Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Kiedy miasto uruchomi fontanny i wodne place zabaw? str. 3
Kolejna uliczna kraksa z udziałem radiowozu str. 6
Widzew Łódź chce wykupić najlepszych piłkarzy Górnika? str. 15

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.
Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 11.6.2026 r. Nr 23 (3499) www.GlosZabrza24.pl

Kto i dlaczego przymierza się w Radzie Miasta do kolejnego referendum w sprawie odwołania prezydenta Zabrza?!

Podchody (nie)kontrolowane

Po upływie zaledwie roku od głosowania, w którym Zabrzanie odwołali ze stanowiska prezydent Agnieszkę Rupniewską, w lokalnej polityce znów narasta referendalna gorączka. Po niewątpliwym sukcesie obecnego prezydenta Kamila Żbikowskiego związanym z doprowadzeniem – ku radości tysięcy kibiców – do prywatyzacji Górnika Zabrze na rzecz Lukasa Podolskiego, część radnych – według kuluarowych informacji – zaczęła rozważać scenariusze, które miałyby osłabić albo nawet wręcz zdyskredytować w oczach opinii publicznej tego bezpartyjnego samorządowca. Pretekstem ku temu stała się trwająca właśnie w mieście procedura udzielenia przez Radę Miasta prezydentowi absolutorium z wykonania budżetu miasta za ubiegły rok oraz wotum zaufania. Nieoczekiwanie jej komisja rewizyjna zaczęła mieć poważne wątpliwości do rozliczenia finansowego gminy za ubiegły rok i przerwała w ubiegłym tygodniu posiedzenie, zapowiadając dokończenie go dopiero dzisiaj (11 czerwca). W efekcie przewodniczący Grzegorz Olejniczak zdecydował o przesunięciu o tydzień planowanej pierwotnie na 22 czerwca sesji absolutoryjnej Rady Miasta.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

MIASTO ZABRZE

OGŁOSZENIE

ISSN 0209-2719
23
9 770188 866248

Oto nowy dyrektor Filharmonii

Szymon Bywalec został nowym dyrektorem Filharmonii Zabrzańskiej. Dotychczasowy szef instytucji Sławomir Chrzanowski – o czym oficjalnie informował już kilka miesięcy temu – odchodzi z końcem sezonu na emeryturę. Batutę dzierżył w Zabrzu przez 36 lat.

Nowy dyrektor pochodzi z Katowic. W tym mieście ukończył dyrygenturę w Akademii Muzycznej, ponadto ma na koncie studia z gry na oboju w Krakowie i zagraniczne kursy. Jest laureatem konkursów dyrygenckich w Białymstoku i Katowicach. Był stypendystą Ministra Kultury i Sztuki, otrzymał też nagrodę honorową Związku Kompozytorów Polskich za zasługi w promowaniu polskiej muzyki współczesnej. Ma na swoim koncie wiele światowych oraz polskich prawykonań. Dyrygował gościnnie w kraju i za granicą wieloma orkiestrami, ale regularnie współpracuje z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach. Jest jednocześnie stałym dyrygentem i dyrektorem artystycznym Orkiestry Muzyki Nowej, która promuje muzykę najnowszą i klasykę XX wieku. I właśnie za wykonywanie muzyki współczesnej jest szczególnie ceniony. Występował propagując ją na wielu estradach od Pekinu po Wiedeń, dokonując nagrań i otrzymując nagrody. Równolegle wykłada dyrygenturę w swej rodzimej Akademii Muzycznej w Katowicach. **(jak)**

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

eprasa.pl 81aab53c87

„Słoneczna Dolina - Zakątek Merkurego" – rusza nowy rozdział w rozwoju budownictwa na wynajem w Zabrzu

115 nowoczesnych mieszkań

Zabrze konsekwentnie rozwija swoją ofertę mieszkaniową. Przy ulicy Merkurego rusza jedna z największych inwestycji mieszkaniowych realizowanych w formule TBS w ostatnich latach. W ramach projektu „Słoneczna Dolina. Zakątek Merkurego" powstanie pięć nowoczesnych budynków wielorodzinnych ze 115 mieszkaniami przeznaczonymi na wynajem. To odpowiedź na rosnące potrzeby mieszkańców poszukujących komfortowych i dostępnych cenowo lokali.

Nowa inwestycja Zarządu Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwa Budownictwa Społecznego powstanie na działce przy ul. Merkurego. Projekt zakłada budowę pięciu czterokondygnacyjnych budynków mieszkalnych z użytkowym poddaszem oraz windami. Łącznie powstanie 115 mieszkań o powierzchni od 40 do ponad 73 metrów kwadratowych. W ofercie znajdą się lokale dwu-, trzy– i czteropokojowe z aneksami kuchennymi oraz komórkami lokatorskimi.

Łączna powierzchnia użytkowa mieszkań wyniesie ponad 6 tys. metrów kwadratowych. Inwestycja powstaje z myślą o rodzinach, osobach rozpoczynających samodzielne życie, a także mieszkańcach poszukujących stabilnej i bezpiecznej formy najmu.

– *Naszym celem jest tworzenie nowoczesnych i funkcjonalnych przestrzeni do życia, które odpowiadają na realne potrzeby mieszkańców Zabrza. „Słoneczna Dolina – Zakątek Merkurego" to inwestycja łącząca wysoką jakość wykonania, komfort użytkowania oraz atrakcyjną lokalizację. Chcemy, aby mieszkańcy otrzymali nie tylko lokal, ale także przyjazne otoczenie sprzyjające codziennemu życiu i integracji sąsiedzkiej* – podkreśla prezes ZBM-TBS Zabrze, Dariusz Kosiorek.

Komfort i nowoczesne rozwiązania

Projekt obejmuje nie tylko budowę mieszkań, ale również pełne zagospodarowanie terenu. Powstaną: plac zabaw dla dzieci, place gospodarcze, chodniki oraz drogi dojazdowe. Zaplanowano aż 180 miejsc parkingowych w tym miejsca przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami, a także cztery wiaty rowerowe i trzy wiaty śmietnikowe.

Istotnym elementem inwestycji są rozwiązania proekologiczne. Budynki zostaną podłączone do miejskiej sieci ciepłowniczej ZPEC, a na dachach pojawią się instalacje fotowoltaiczne wspierające efektywność energetyczną obiektów.

– *Nowoczesne budownictwo musi odpowiadać nie tylko na potrzeby mieszkańców, ale również na wyzwania związane z ochroną środowiska i kosztami eksploatacji. Dlatego w projekcie uwzględniono rozwiązania energooszczędne, które będą miały pozytywny wpływ zarówno na komfort życia mieszkańców, jak i przyszłe koszty utrzymania budynków* – zaznaczają przedstawiciele ZBM-TBS Zabrze.

Mieszkalnictwo jako jeden z wymiarów rozwoju Zabrza

Realizacja nowego osiedla wpisuje się w szerszą strategię rozwoju Zabrza, której ważnym elementem jest zwiększanie dostępności nowoczesnych mieszkań. Intencją gminy jest, aby Zabrze było miejscem, w którym młodzi ludzie decydują się pozostać, zakładać rodziny i budować swoją przyszłość. Inwestycja przy ulicy Merkurego jest konkretną odpowiedzią na potrzeby mieszkańców oczekujących wysokiego standardu mieszkań przy zachowaniu przystępnych warunków najmu.

Nowe inwestycje mieszkaniowe mają zresztą znaczenie nie tylko społeczne, ale również gospodarcze. Tworzą atrakcyjne warunki do osiedlania się nowych mieszkańców oraz wzmacniają potencjał rozwojowy całego miasta.

Dobra lokalizacja i wygodna komunikacja

Jednym z największych atutów inwestycji jest jej lokalizacja. W najbliższym sąsiedztwie znajdują się szkoły, przedszkola, sklepy, placówki medyczne oraz punkty usługowe osiedla Kopernika. Mieszkańcy będą mogli korzystać również z rozbudowanej infrastruktury rekreacyjnej, w tym ścieżek rowerowych. Duże znaczenie ma także dogodny dostęp do głównych arterii komunikacyjnych regionu. Bliskość autostrady A1 oraz drogi krajowej nr 88 zapewni sprawne połączenie zarówno z centrum Zabrza, jak i pozostałymi miastami.

Najem w formule TBS

Mieszkania powstaną w systemie budownictwa społecznego i będą przeznaczone na wynajem. Osoby zainteresowane uzyskaniem lokalu będą mogły ubiegać się o najem po złożeniu odpowiedniego wniosku oraz deklaracji udziału w kosztach budowy mieszkania w formie partycypacji.

Zgodnie z harmonogramem realizacja inwestycji zaplanowana została na lata 2027–2029, a to oznacza, że już za kilka lat przy ulicy Merkurego powstanie nowe osiedle, które wzbogaci mieszkaniową mapę Zabrza i stworzy komfortowe warunki do życia dla ponad stu rodzin.

eprasa.pl 81aab53c87

Na dniach zostaną wreszcie włączone miejskie fontanny i tężnie solankowe

Zimny prysznic urzędników

Za nami już kilka gorących dni, za pasem finał roku szkolnego i wakacje w mieście, a tymczasem cała infrastruktura „orzeźwiająca" Zabrza wciąż nie została uruchomiona po zimowej przerwie. W efekcie dzieci wraz z rodzinami nie mogą spędzać wolnego czasu chłodząc się w wodnych placach zabaw, ani przy popularnych fontannach przy ul. 3 Maja, placach Teatralnym i Krakowskim, u zbiegu ulic de Gaulle'a i Wolności czy w Parku Miejskim przy ul. Dubiela. Wszędzie tam panuje absolutna susza, a niecki są – dosłownie – zabite dechami. Nie można także liczyć na inhalacje w zabrzańskich tężniach solankowych. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy zaczynają coraz mocniej narzekać i utyskiwać na sytuację, nie rozumiejąc przyczyn opieszałości służb miejskich.

ZDJĘCIA: JAKUB LAZAR

GŁOS podjął interwencję prasową w tej sprawie i okazuje się, że wydział infrastruktury komunalnej UM po prostu zaspał na wiosnę i zbyt późno ogłosił odpowiednie przetargi. A że pojawiły się problemy proceduralne, nie zdołano w porę uruchomić wodnych urządzeń. Dlatego prezydent Kamil Żbikowski zapowiedział, iż w obliczu zawodności prywatnych podmiotów, w przyszłości tego typu zadania będzie się starał zlecać gminnej spółce wodociągowej. I zapewnił nas, iż zarówno zabrzańskie fontanny, jak tężnie solankowe, zostaną niejako w prawnym trybie awaryjnym uruchomione już na dniach. Nadto gmina chce rozstawić w różnych częściach miasta więcej kurtyn wodnych, by w skwar służyły przechodniom jako ożywcze orzeźwienie.

Co nie zagrało w urzędzie?

Jakie są dokładnie powody opóźnień w uruchomieniu wodotrysków i tężni? Jak wyjaśnia Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu, przygotowanie tej infrastruktury do sezonu wymaga obligatoryjnie przeprowadzenia procedur związanych z jej obsługą techniczną, bieżącym utrzymaniem oraz zapewnieniem odpowiedniego zaplecza serwisowego. Konieczne więc było wyłonienie wykonawcy tych prac. – *Pierwsze postępowanie przetargowe zostało rozpoczęte 1 kwietnia z założeniem uruchomienia fontann w maju. W trakcie procedury okazało się jednak, że złożone oferty przekraczają środki zaplanowane na realizację zadania. Konieczne było więc zabezpieczenie dodatkowego finansowania i przeprowadzenie kolejnego postępowania. Po otwarciu ofert w kolejnym postępowaniu w maju, dodatkowym utrudnieniem było wycofanie się wykonawcy, który złożył najwyżej ocenioną ofertę. W konsekwencji procedura wymagała dalszego prowadzenia zgodnie z przepisami prawa* – wyjaśnia rzecznik magistratu.

Aby jednak ratować sytuację i nie dopuścić do dalszego opóźnienia, miasto podpisało czasowy kontrakt z dotychczasowym wykonawcą, który rozpoczął już prace przygotowawcze na obiektach. – *Wszystkie tężnie solankowe zostały przygotowane do sezonu i powinny zostać uruchomione do 12 czerwca. Fontanny będą uruchamiane sukcesywnie od 15 czerwca, natomiast pełne uruchomienie wszystkich obiektów planowane jest najpóźniej do 21 czerwca* – zapowiada Rafał Kulig.

Czy jednak komplikacje z przetargami nie świadczą o tym, że urzędnicy zbyt późno uruchomili procedury przetargowej? – *Najważniejsze jest dziś zapewnienie mieszkańcom sprawnego działania fontann i tężni w okresie wiosenno-letnim. Przeprowadzone postępowanie przetargowe napotkało na okoliczności proceduralne, które wpłynęły na harmonogram realizacji zadania* – wyjaśnia Kulig.

Wodociągi wejdą do gry?

Co jednak kluczowe, prezydent Kamil Żbikowski wyciągnął wnioski z tego potknięcia urzędników i zlecił analizę rozwiązań stosowanych w innych samorządach. – *W wielu polskich miastach utrzymanie fontann, tężni i podobnej infrastruktury wodnej powierzane jest miejskim przedsiębiorstwom wodociągowo-kanalizacyjnym lub innym spółkom czy miejskim jednostkom, które dysponują odpowiednim zapleczem technicznym oraz specjalistycznymi służbami odpowiedzialnymi za eksploatację urządzeń wodnych. Jednym z rozważanych kierunków jest powierzenie w przyszłości obsługi tego typu obiektów Zabrzańskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji. Pozwoliłoby to wykorzystać doświadczenie spółki w zarządzaniu infrastrukturą wodną i ograniczyć ryzyko podobnych opóźnień w kolejnych sezonach. Dziś najważniejsze jest jednak to, że mieszkańcy będą mogli korzystać z miejskich tężni i fontann jeszcze przed rozpoczęciem wakacji* – podkreśla prezydent miasta w rozmowie z naszym dziennikarzem.

Koszt utrzymania i eksploatacji fontann w sezonach 2025–2026 wyniósł 351 tys. zł. Szacowany koszt na lata 2026–2027 wynosi 390 tys. zł. Dodatkowo zawarto wspomnianą umowę przejściową o wartości 32 tys. zł, umożliwiającą uruchomienie obiektów do czasu zakończenia procedury przetargowej.

Kurtyny i wodne place

Tymczasem miasto Zabrze przygotowuje zainstalowanie kurtyn wodnych, które będą wspierać mieszkańców podczas letnich upałów. Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji rozpocznie ich montaż w najbliższych dniach. Obecnie planowane lokalizacje to: Plac Wolności, okolice Areny Zabrze, skwer przy skrzyżowaniu ulic Klonowej i Roosevelta, Park 12C przy ul. Mochnackiego, a także korty tenisowe przy ul. Piłsudskiego. W grę wchodzą też ewentualnie dodatkowe lokalizacje, m.in. skatepark przy al. Korfantego oraz okolice skrzyżowania ulic Wolności i Miarki.

Gmina nie zapomina także o wodnych placach zabaw, które są przygotowywane do sezonu letniego i zostaną uruchomione na wakacje. Szkoda jednak, że nie włączono je np. już na dzień dziecka. – *Miasto dostosowuje terminy uruchamiania tego typu infrastruktury do okresu jej największego wykorzystania przez mieszkańców. Pełne uruchomienie wodnych placów zabaw już na początku czerwca nie byłoby uzasadnione ani organizacyjnie, ani ekonomicznie, ponieważ największe zainteresowanie tego typu obiektami przypada na okres wakacyjny. Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwe jest racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi przy jednoczesnym zapewnieniu mieszkańcom pełnej dostępności obiektów w czasie, gdy są one najczęściej wykorzystywane. Miesięczny koszt utrzymania wodnych placów zabaw to około 50 tysięcy złotych* – wyjaśnia Rafał Kulig. **(pej)**

eprasa.pl 81aab53c87

Podchody (nie)kontrolowane

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nieoficjalnie mówi się, iż motorem napędowym całego zamieszania są radni stowarzyszenia Nowe Zabrze Agnieszki Rupniewskiej, ale wiadomo, że bez pozyskania szerszego poparcia wśród innych radnych zablokowanie udzielenia absolutorium prezydentowi nie będzie możliwe. A to z kolei w skrajnej sytuacji mogłoby oznaczać rozpad obecnej koalicji PO-PIS współrządzącej miastem i wspierającej prezydenta Żbikowskiego. To, że coś jest na rzeczy, najlepiej świadczy fakt, iż o opóźnieniu wydania swej opinii komisja rewizyjna zdecydowała jednogłośnie!

Dlatego też były wieloletni wiceprezydent Zabrza, prawnik i znawca prawa samorządowego – Krzysztof Lewandowski już postawił publicznie tezę, iż twórcom tego cichego przewrotu może chodzić o uruchomienie przepisów, na podstawie których to Rada Miasta mogłaby zdecydować o ogłoszeniu referendum w sprawie odwołania prezydenta Żbikowskiego, bez potrzeby żmudnego zbierania podpisów mieszkańców na ulicach miasta. Tylko czy gminie w tak trudnej sytuacji finansowej potrzebne są kolejne igrzyska polityczne i czy Zabrzanie faktycznie uważają, że ta jest źle zarządzana? Wydaje się, że obecnie mieszkańcy dalecy są od emocji, które jeszcze rok temu tak licznie popchnęły ich ku referendalnym urnom...

Partykuła „nie”

Wróćmy do wpisu Lewandowskiego w mediach społecznościowych, bo z niego właśnie Zabrze dowiedziało, iż w ratuszu trwa tak potężne zamieszanie. Eks-wiceprezydnet poinformował, że komisja rewizyjna zwleka z opiniowaniem uchwały absolutoryjnej i dodał: *„Jeśli Rada Miasta stanie murem przeciwko Kamilowi Żbikowskiemu, a jej wniosek będzie merytorycznie uzasadniony, to znaczy zarzuty dotyczące nieudzielenia absolutorium będą miały podstawy, może to oznaczać… kolejne referendum i nowego prezydenta na początku przyszłego roku. Kamil Żbikowski został wybrany w wyborach przedterminowych. Frekwencja była niezwykle niska – wyniosła 27,56%. A to oznacza, że do ważności ewentualnego referendum odwoławczego potrzeba byłoby około 19,3 tys. uczestników. Niewielu, jak na miasto wielkości Zabrza”* – napisał Lewandowski.

Dopytaliśmy go, o jaki dokładnie przepis chodzi, a który dawałby Radzie Miasta możliwość ogłoszenia referendum nad odwołaniem prezydenta. Okazało się, że chodzi artykuł 28a ustawy o samorządzie gminnym: *„Uchwała rady gminy w sprawie nieudzielenia wójtowi (prezydentowi miasta) absolutorium, podjęta po upływie 9 miesięcy od dnia wyboru wójta i nie później niż na 9 miesięcy przed zakończeniem kadencji, jest równoznaczna z podjęciem inicjatywy przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania wójta (prezydenta).”*

Aby jednak można w ogóle głosować uchwałę o „nieudzieleniu absolutorium” musi być wcześniej wyrażone negatywne stanowisko komisji rewizyjnej wobec projektu o udzieleniu absolutorium prezydentowi. Tylko bowiem wówczas na sesji pojawi się pod głosowanie uchwała o **nieudzieleniu** absolutorium. W przeciwnym razie – standardowo – głosuje się uchwałę o jego udzieleniu. To nie tylko semantyczna zmiana w nagłówku dokumentu. Właśnie o brzmienie treści tej uchwały w tej chwili toczy się gra w komisji rewizyjnej. Aby ogłoszenie referendum było w ogóle możliwe, treść uchwały musi w nagłówku mówić o „nieudzieleniu” absolutorium. A taka będzie tylko wówczas, jeśli komisji rewizyjna wyrazi negatywne stanowisko.

Kto podkłada ten ogień?

W związku z tym, w całym mieście zaczęły rodzić się przeróżne spekulacje na temat tego, kto stoi za próbą tego „przewrotu”. Początkowo były podejrzenia, iż to inicjatywa Koalicji Obywatelskiej i wiceprezydent Ewy Weber, która o włos przegrała prezydenturę z Kamilem Żbikowskim. Jeszcze inni stawiali hipotezę przeciwną, że to być może próba wymuszenia na Żbikowskim zwolnienia Ewy Weber i zatrudnienia w jej miejsce Aliny Nowak, która nieustannie ma zabiegać o względy polityczne samego marszałka województwa Wojciecha Saługi. Ta druga opcja jest jednak zdecydowanie dementowana.

– *Wszystkie nitki tej dziwnej historii prowadzą do Agnieszki Rupniewskiej i jej radnych Nowego Zabrza. Każdy kto choć tylko bliżej zna ją i kuluary zabrzańskiej polityki wie, iż była prezydent nie potrafi się pogodzić z utratą stanowiska. Przekonuje swe otoczenie, iż jeśli tylko znów dojdzie do wyborów w mieście, to ona je bez najmniejszych problemów wygra. Rzecz w tym, że jej szanse na uzyskanie ponownej rekomendacji KO po ostatnim blamażu wydają się być bliskie zeru* – mówi nam nieoficjalnie osoba zaznajomiona z szerszym tłem zabrzańskiej polityki, ale nie stricte samorządu.

Trop do Rupniewskiej i jej stowarzyszenia wiedzie z jeszcze jednego powodu. W tym miesiącu z pracy w zabrzańskim samorządzie odchodzi skarbnik miasta Joanna Ilnicka, będąca głównym architektem budżetu miasta od czasów prezydentury Rupniewskiej. To Ilnicka wypracowywała z rządem zasady programu ostrożnościowego, a finanse miasta obsługuje od dwóch dekad i zna ich uwarunkowania na wylot. Nieoficjalnie mówi się, że lepszą pracę zaproponowała jej właśnie była przełożona – Rupniewska, która zarządza teraz spółką państwową z Będzina. Identycznie nagle odejść z pracy w magistracie postanowiła Małgorzata Giela odpowiedzialna za wydział obsługujący sprawy prawne i kontakty medialne. W kuluarach mówi się, że też dostała propozycję od Rupniewskiej, a cała ta akcja ma osłabić potencjał kadrowy gminy i Żbikowskiego. Zwłaszcza odejście Ilnickiej stawia go w bardzo trudnej sytuacji.

KO za... Żbikowskim?

Według naszych ustaleń, kierownictwo zabrzańskiej KO jednak wyklucza udział w jakiejkolwiek rozróbie politycznej i namawia swych radnych do poparcia absolutorium. Tym bardziej, że przez 2/3 zeszłego roku za realizację budżetu miasta odpowiadały dwie osoby z namaszczenia partii – najpierw Rupniewska, a potem tymczasowa prezydent Weber, ustanowiona przez premiera na czas do przyspieszonych wyborów. Żbikowski miał wpływ na budżet tylko przez cztery ostatnie miesiące roku. Trudno, żeby teraz KO było orędownikiem utrącania absolutorium...

Jednakże w kontekście KO sytuacja w samorządzie jest mocno zagmatwana. 11-osobowy klub radnych nosi bowiem nazwę KO–Nowe Zabrze i znaczna część jego składu to członkowie stowarzyszenia Rupniewskiej, nie należący nawet do partii. Po referendum ta jedność została utrzymana, ale mimo oficjalnego włączenia się klubu do koalicji wspierającej Żbikowskiego, wielu radnych stowarzyszenia w trakcie sesji publicznie i ostro krytykowało prezydenta miasta. Choć potem w kluczowych głosowaniach go wspierali (za wyjątkiem pierwszego głosowania w sprawie wycofania się z uchwały antyimigranckiej), działając trochę w myśl zasady „nie chcę, ale muszę”.

Burza w szklance wody?

Są jednak funkcyjne osoby w Radzie Miasta, które uważają, iż całe obecne zamieszanie nie ma do końca odzwierciedlenia w prawdziwych nastrojach panujących wśród radnych. – *Moim zdaniem to jest jakaś klasyczna burza w szklance wody. Komisja rewizyjna miała po prostu merytoryczne pytania do prezydenta, a ten przez dłuższy czas przebywał na zwolnieniu chorobowym. Na skutek jednomyślnego głosowania przesunięto więc dokończenie komisji, by umożliwić prezydentowi odniesienie się do różnych kwestii finansowych miasta. A że opinia komisji musi zgodnie z prawem zostać poddana analizie przez Regionalną Izbę Obrachunkową, konieczne było przesunięcie terminu samej sesji absolutoryjnej. Nic nie wiem, aby szykował się tu jakiś zasadniczy zwrot akcji* – zapewnia wiceprzewodniczący Rady Miasta Grzegorz Lubowiecki (Przyjazne Zabrze). **(pej)**

To czyjaś polityczna rozgrywka

rozmowa z KAMILEM ŻBIKOWSKIM, prezydentem Zabrza

– Jak ocenia pan zwłokę w wydaniu opinii przez komisję rewizyjną RM w sprawie absolutorium z wykonania budżetu miasta za 2025 rok, a także przesunięcie terminu samej sesji absolutoryjnej?

– Merytorycznie nie ma powodu, żeby przesuwać procedowanie tych uchwał, ponieważ dane dotyczące zeszłorocznego budżetu są radnym znane nie od dziś. Zdają sobie oni sprawę, że był to jeden z najlepiej wykonanych budżetów w ostatnich latach w Zabrzu. Jednocześnie trzeba zauważyć, że ostatnie cztery miesiące roku budżetowego 2025, kiedy pełniłem funkcję prezydenta miasta, były wypełnione ogromną pracą nad dyscypliną finansową, konsekwentnym realizowaniem oszczędności i regularnym kontrolowaniem wydatków w jednostkach miejskich. Dzięki temu ze stanu z początku września 2025 roku, kiedy jednostki zgłaszały braki w budżetach na kwoty ponad 100 milionów złotych, do końca roku udało się wyprowadzić do poziomu wykonania pierwotnie zakładanego budżetu. Bez konieczności jakiegokolwiek dodatkowego zadłużenia, co też jest ewenementem w historii naszego samorządu. Jeśli więc oceniać merytorycznie wykonanie budżetu, a taka jest istota absolutorium, to radni nie mają absolutnie pola do wątpliwości ani powodów, żeby rozważać decyzję inną niż udzielenie absolutorium. Próby odciągania w czasie tej decyzji trzeba traktować wyłączne jako polityczną rozgrywkę.

MIASTO ZABRZE

– Czy więc faktycznie może chodzić o stworzenie podstawy prawnej umożliwiającej Radzie Miasta podjęcie uchwały o ogłoszeniu referendum nad odwołaniem prezydenta miasta? A może jest to próba wymuszenia jakichś awansów personalnych w samorządzie?

– Nie są zgłaszane postulaty związane ze stanowiskami, ale na pewno część środowisk politycznych próbuje wykorzystać formalną procedurę udzielenia absolutorium do realizacji swoich interesów. Jak wspomniałem, nie ma merytorycznych podstaw, żeby w ogóle rozważać nieudzielenie absolutorium, ale widać, że niektóre środowiska mimo to próbują politycznie wykorzystać ten temat. Na szczęście są też takie środowiska, które poważnie i rzetelnie traktują tę procedurę.

– Kto więc zgłasza największe zastrzeżenia do sposobu rozliczenia zeszłorocznego budżetu?

– Nikt nie zgłosił żadnego merytorycznego zastrzeżenia do wykonania budżetu miasta, ale rzeczywiście dochodzą do mnie informacje, że niektóre środowiska polityczne zamierzają próbować wykorzystać procedurę absolutoryjną do walki czy też zemsty politycznej. Nie chcę wskazywać konkretnych środowisk czy osób, ale w dyskusji publicznej bardzo wyraźnie widać, które środowiska i którzy politycy są wobec mnie nastawieni wrogo.

Rozmawiał: **(pej)**

eprasa.pl 81aab53c87

eprasa.pl 81aab53c87

Policyjna kia na sygnale zderzyła się z bmw na skrzyżowaniu ul. 3 Maja i Lutra

Powtórka z przeszłości

Jadący na sygnałach uprzywilejowania policyjny radiowóz marki kia uderzył z impetem w bmw w samym centrum Zabrza – na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Lutra. Służbówka została poważnie uszkodzona, a dwóch policjantów z ogólnymi obrażeniami trafiło do szpitala na obserwację. Mimo popołudniowych godzin szczytu komunikacyjnego całe skrzyżowanie trzeba było wyłączyć z ruchu i wytyczyć objazdy, zaś usuwanie skutków zdarzenia i sporządzanie dokumentacji dowodowej trwały wiele godzin. Kierowca osobówki twierdzi, że miał zielone światło, co by oznaczało winę funkcjonariuszy. Jednakże policja weryfikuje jeszcze różne dowody, w tym nagrania z kamer monitoringu oraz przesłuchuje świadków. Pocieszające jest to, iż mundurowi jeszcze tego samego dnia wrócili do swych domów, w związku z tym cały incydent zakwalifikowano jako kolizja drogowa bez rannych. Co znamienne, w ostatnich miesiącach to już drugi, niemal identyczne zdarzenie na tym samym skrzyżowaniu. Co się dzieje, że w tym konkretnym miejscu sygnały uprzywilejowania nie są słyszalne przez kierowców wyjeżdżających z ul. Lutra? A może to winne są braki w wyszkoleniu policjantów z prowadzenia dynamicznych akcji na publicznych drogach?

Na razie pewne jest tylko to, że obydwaj kierowcy byli trzeźwi. Do kraksy doszło w ubiegłą środę (3 czerwca) około godz. 13.20. Jak tłumaczy Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji, patrol z komisariatu I został w trybie pilnym skierowany do mieszkania przy ul. 3 Maja, przed którym pojawił się były partner lokatorki. – *Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna jest agresywny i pobudzony. Nadto miał w przeszłości próby samobójcze. Uznano, iż zachodzi podejrzenie sytuacji wystąpienia zagrożenia życia. Dlatego patrol jechał na sygnałach uprzywilejowania, by jak najszybciej dotrzeć pod wskazany adres* – wyjaśnia kontekst sytuacji rzecznik policji.

Potwierdza, że wstępne ustalenia mówią o tym, że radiowóz wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Z uwagi na sygnały uprzywilejowania miał do tego prawo, ale kierowca powinien zachować szczególną ostrożność. – *W zasadzie pierwsze ustalenia oparte zostały głównie na relacji kierowcy suv-a, że to on miał zielone światło. Ponieważ wtedy skupiono się na ratowaniu zdrowia policjantów i przetransportowaniu ich do szpitala, nie wgłębiano się w ich relację. Zwłaszcza, że byli poturbowani. Obecnie zaś przebywają na zwolnieniu chorobowym. Dlatego na razie we wszczętym postępowaniu nie rozstrzygnięto jeszcze o niczyjej winie, trwa analiza materiału dowodowego* – podkreśla rzecznik komendy.

Tuż po kolizji, na miejsce dojeżdżały kolejne zastępy strażackie, w sumie 15 ratowników. Gdy pojawili się pierwsi z nich, pogotowie już zaopatrywało rannych policjantów. – *Byli przytomni, nie zachodziła natomiast potrzeba rozcinania uszkodzonego radiowozu. Nasza zaangażowanie polegało na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, usunięcie wycieków olejów i płynów, a także pomoc w zamknięciu skrzyżowania. W sumie akcja trwała ponad cztery godziny, zakończyła się o godz. 17.35* – informuje Wojciech Strugacz, rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej.

Co ciekawe, zaledwie trzy miesiące temu, bo 6 marca, w bardzo zbliżonych okolicznościach rozbił się w tym samym miejscu inny radiowóz tego samego komisariatu. I także zderzył się z suvem bmw wyjeżdżającym z ul. Lutra na ul. 3 Maja. Wtedy policja jechała do zgłoszenia na numer alarmowy 112 o grupie osób, która wszczęła bójkę na terenie centrum przesiadkowego przy ul. Goethego. – *Trudno w jakikolwiek sposób łączyć te zdarzenia. Dynamiczne prowadzenie radiowozu zawsze związane jest z pewnym ryzykiem i nieoczekiwanym rozwojem sytuacji na drodze. Takie rzeczy po prostu się zdarzają. Zwłaszcza, że słyszalność czy widzialność niebieskich „kogutów" jest pojęciem względnym dla różnych przypadkowych kierowców. Jeden słucha głośniej muzyki w samochodzie, inny spojrzy akurat w drugą stronę czy zerknie do telefonu. Nie ma co wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Nie zakładam w ogóle, że sygnały w autach marki kia są mniej słyszalne z racji nieco starszego wieku tych samochodów* – uważa rzecznik policji.

Tymczasem w nieoficjalnych rozmowach niektórzy policjanci wskazują na pewien problem systemowy związany z wyszkoleniem. – *Prawda jest taka, że szeregowy policjant w trakcie przeszkolenia podstawowego nie jest uczony dynamicznego prowadzenia działań i pościgów przy prowadzeniu radiowozu. Takie specjalistyczne kursy są zarezerwowane głównie dla policjantów ruchu drogowego. Funkcjonariusze z rewirów i dzielnic są zdani w tym zakresie sami na siebie i swoje własne umiejętności. Do tego radiowozy osobowe nie są w żaden sposób wzmocnione i chronione na wypadek uderzenia. Nie chroni nas nic więcej niż każdego innego kierowcę cywilnego auta. A gdy rozbije się służbowy samochód, przełożeni mogą jeszcze nas pociągnąć do odpowiedzialności materialnej za zniszczenie powierzonego mienia. Dlatego wielu policjantów dodatkowo ubezpiecza się prywatnie z własnych pieniędzy* – mówią mundurowi. **(pej)**

PROMOCJA

eprasa.pl 81aab53c87

Służby miejskie nie odmalowały po zimie ani jednego przejścia dla pieszych, nie ogłoszono nawet jeszcze przetargu

Znikające zebry

Choć za chwile nastanie lato, służby miejskie wciąż nie rozpoczęły wiosennej akcji odmalowywania po zimie poziomego oznakowania dróg w Zabrzu, w tym pasów na wszystkich 700 przejściach dla pieszych. Prezydent Kamil Żbikowski podczas majowej sesji Rady Miasta przyznał wprost, iż w tym roku odmalowana zostanie tylko część zebr, te najbardziej wypłowiałe. – *Nie ma obowiązku malowania wszystkich przejść każdego roku. Obecna jakość farb sprawia, ze wytrzymują one dłużej niż tylko jeden sezon* – zastrzegł prezydent. Jak ustalił GŁOS, pierwotnie w budżecie miasta... nie zarezerwowano żadnych środków na ten cel!

FACEBOOK SOSNOWSKA

Dopiero w tej chwili trwa szacowanie zapotrzebowania wydatków i nawet nie wiadomo, ile pieniędzy i kiedy dokładnie trafi na ten cel na konto Miejskiego Zarządu Dróg. A dopiero taki ruch umożliwi tej jednostce samorządu ogłoszenie przetargu, na ich rozstrzygnięcie i początek prac przyjdzie nam więc jeszcze trochę poczekać… Na szczęście skala problemu nie jest szeroka i większość przejść jest względnie widoczna, niemniej pierwsze zebry już powoli zaczynają zanikać… – *MZD zgłosił oczywiście wcześniej zapotrzebowanie na środki przeznaczone na oznakowanie poziome, jednak ostateczny zakres finansowania nie został wpisany do uchwalonego budżetu miasta. Dlatego też w pierwszej połowie 2026 roku nie odtwarzano oznakowania poziomego* – przyznaje pytany o tę sprawę Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu. Okazuje się, że przy planowaniu wydatków priorytetowo potraktowano zadania mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego i ciągłość funkcjonowania infrastruktury, w szczególności utrzymanie sygnalizacji świetlnych, dostaw energii elektrycznej dla tych urządzeń oraz utrzymanie oznakowania pionowego i urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Choć temat ten nie dominuje w narzekaniach mieszkańców, niektórzy radni zaczęli wykorzystywać go do autopromocji w mediach społecznościowych. Tak zrobiła m.in. radna Anna Sosnowska z Nowego Zabrza Agnieszki Rupniewskiej: „*Jako radna Stowarzyszenia Nowe Zabrze Agnieszki Rupniewskiej zadałam pytanie panu Prezydentowi czy są zabezpieczone środki na malowanie przejść pieszych oraz poziomych znaków drogowych na rok 2026. Dostałam odpowiedź, że nie ma oraz, że trzeba przełożyć z innych zadań na ten cel. W roku 2024/2025 pomimo –220 milionów złotych deficytu na koncie miasta Zabrze, dla Pani Rupniewskiej były priorytety i bezpieczeństwo mieszkańców i przejścia dla pieszych były malowane. Jest to skandal jak w tej chwili wyglądają przejścia dla pieszych. (…) Są rzeczy ważne, ale bezpieczeństwo mieszkańców najważniejsze. Dlatego w kwestii malowania przejść dla pieszych oraz znaków poziomych na ulicach złożyłam interpelacje do pana Prezydenta i będę czekać na odpowiedź. O odpowiedzi powiadomię mieszkańców*” – napisała Sosnowska na swym prywatnym profilu, zamieszczając kilka zdjęć.

Rzecz jednak w tym, że pod rządami prezydent Rupniewskiej istniał analogiczny problem i przejścia dla pieszych też były odmalowywane w zeszłym roku z opóźnieniem, co sygnalizowaliśmy na naszych łamach. Przy wywołanej przez radną dyskusji okazało się, że radna prawdopodobnie nie złożyła tzw. wniosku zbilansowanego do przyjętego przez Radę Miasta budżetu miasta wskazując, skąd pieniądze zabrać i przeznaczyć na malowanie pasów! A uściślijmy, że na ten cel miasto wydało 936 tys. zł w roku 2024 oraz 414 tys. zł w roku ubiegłym. Nasz dziennikarz zapytał pod wpisem radnej co z wnioskiem zbilansowanym na przesunięcia w budżecie, ale odpowiedzi się nie doczekał.

Wróćmy jednak do istoty problemu. Ile spośród około 700 oznakowanych zebr zostanie odmalowanych w tym roku? – *Zakres prac zostanie określony po uruchomieniu środków finansowych oraz przeprowadzeniu szczegółowej oceny stanu oznakowania. Priorytetowo traktowane będą miejsca o największym znaczeniu dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, w szczególności przejścia dla pieszych zlokalizowane przy szkołach, przedszkolach, placówkach publicznych oraz przy drogach o największym natężeniu ruchu* – zapewnia rzecznik magistratu.

Przy tej okazji zapytaliśmy go także, kto decyduje o wskazaniu konkretnych pasów do odmalowania i jak przebiega weryfikacja ich stanu? Jak nam przekazał, za utrzymanie oznakowania poziomego na drogach publicznych odpowiada Miejski Zarząd Dróg. – *W latach, w których zadanie było realizowane, zakres prac do wykonania ustalano na podstawie bieżących kontroli stanu oznakowania, zgłoszeń mieszkańców, obserwacji służb drogowych oraz analizy lokalizacji o największym znaczeniu dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Prace prowadzono zgodnie z przyjętą hierarchią dróg i urządzeń bezpieczeństwa ruchu. Sama policja nie uczestniczy bezpośrednio w procedurach utrzymaniowych prowadzonych przez MZD, jednak regularnie przekazuje swoje uwagi i wnioski dotyczące organizacji ruchu oraz stanu infrastruktury drogowej* – wyjaśnia Kulig.

Niestety, choć mamy połowę czerwca, nie jest nawet znany wykonawca omawianych prac, a tym bardziej ich termin. – *Wykonawca zostanie wyłoniony w postępowaniu przeprowadzonym zgodnie z przepisami zamówień publicznych. Ponieważ środki finansowe zostaną przekazane Miejskiemu Zarządowi Dróg w czerwcu, procedura wyboru wykonawcy zostanie uruchomiona po ich zabezpieczeniu* – wyjaśnił Kulig. **(pej)**

Ulica Chrobrego w Biskupicach już po przebudowie

Gładki asfalt

Mieszkańcy Zabrza-Biskupic już wkrótce będą mogli korzystać z przebudowanej ulicy Chrobrego – to jeden z centralnie położonych w dzielnicy traktów. 1 czerwca rozpoczęły się niezbędne odbiory zrealizowanej przez gminę inwestycji, która objęła kompleksową przebudowę drogi wraz z infrastrukturą towarzyszącą. To kolejny etap zmian realizowanych w tej części miasta.

Roboty kosztowały ponad 3,5 mln zł, przy czym miasto pozyskało ponad 1,8 mln zł dofinansowania zewnętrznego, głównie z funduszu odporności ale także z rządowego funduszu rozwoju dróg. – *Każda taka inwestycja to coś więcej niż nowa nawierzchnia. To bezpieczniejsza droga do domu, szkoły czy pracy oraz lepsza jakość życia mieszkańców. Ulica Chrobrego przez lata wymagała gruntownej modernizacji. Dziś możemy powiedzieć, że Biskupice zyskują nowoczesną i funkcjonalną przestrzeń, dostosowaną do współczesnych potrzeb mieszkańców. Co ważne, znaczną część środków pozyskaliśmy ze źródeł zewnętrznych, dzięki czemu mogliśmy zrealizować tę inwestycję przy mniejszym obciążeniu miejskiego budżetu* – podkreśla prezydent Zabrza Kamil Żbikowski.

Zakres prac objął budowę nowej jezdni z betonu asfaltowego o długości około 342 metrów i szerokości 6 metrów. Powstał również nowy pas postojowy, przebudowano chodniki oraz zjazdy do posesji. Wykonano także przebudowę kanalizacji deszczowej, wybudowano kanał technologiczny oraz postawiono nowe energooszczędne oświetlenie LED.

Szczególną uwagę poświęcono poprawie bezpieczeństwa. Przejście dla pieszych w rejonie skrzyżowania z ulicą Kossaka zostało odsunięte od wlotu skrzyżowania, a dodatkowo wyznaczono sugerowane przejścia dla pieszych. Prace obejmowały również zagospodarowanie zieleni. Usunięte drzewa zostaną zrekompensowane nowymi nasadzeniami, które wykonawca całej inwestycji (gliwickie Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów) będzie pielęgnował przez cały okres (60 miesięcy) obowiązywania gwarancji. **(pej)**

MIASTO ZABRZE

eprasa.pl 81aab53c87

Krzysztof Rumin tym razem pokazuje prace w MOK Guido

Grafiki z gracją

Obcowanie z grafikami Krzysztofa Rumina to szczególne doznanie delikatności i subtelności, opartych na najbardziej z oczywistych kontrastów: czerni i bieli. Forma łączy się u niego z ogromną siłą wyrazu, wydobywa rytm oraz emocje. Dzieła ukazują bogactwo możliwości tej klasycznej techniki warsztatowej. Aby je poczuć trzeba się jednak spieszyć, bo jego ekspozycja zatytułowana – a jakże – *Czerń i biel* czynna jest w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury Guido (Zabrze, ul. 3 Maja 91) jeszcze tylko przez kilka dni (do 15 czerwca).

Artysta jest „modny" (popularny) i „rozchwytywany". W ubiegłym roku jego prace pokazywane były m.in. w japońskiej Kagawie i na specjalnym sympozjum w Kosowie, a także w Galerii X Politechniki Śląskiej (to akurat była wystawa kolorowa, a jej tytuł brzmiał *Blue – niebiesko mi)*, na 26. festiwalu sztuki wysokiej Stalowe Anioły w Bytomiu, na zbiorowym pokazie sztuki współczesnej w Olkuszu oraz na kilku uczelniach, w tym w Szczecinie na festiwalu poświęconym papierowi *Kruchość materii*. W tym roku miał zaś kolejną wystawę na Politechnice Śląskiej, a tak w ogóle to w swej karierze pokazywał się w Niemczech, Szwajcarii, Francji, Słowacji, Argentynie, Wielkiej Brytanii i wielu miastach w Polsce, szczególnie w Zabrzu i Gliwicach. A dlaczego?

Urodził się w 1960 roku i mieszka w Gliwicach. Ukończył studia na katowickim wydziale grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom zdobył w 1987 roku w pracowni grafiki warsztatowej Romana Staraka i w pracowni projektowania graficznego Adama Romaniuka. Z naszym miastem zaś związany jest od wielu lat zawodowo i twórczo do tego stopnia, iż powszechnie uważany jest za Zabrzanina. Od 35 lat prowadzi klub plastyczny Pastel, działający w strukturach Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a w latach 1996-2010 był nauczycielem rysunku i malarstwa w kończyckim Liceum Sztuk Plastycznych. Jest zresztą laureat Nagrody Prezydenta Miasta Zabrze, choć Gliwic także. Jego zabrzańscy wychowankowie to często uznani już i zawodowi plastycy, graficy czy projektanci. A ciągle wychowuje nowych, którzy jako członkowie Pastela zdobywają nie tylko krajowe, ale i międzynarodowe nagrody na wszelkich konkursach i festiwalach.

Szczególny cykl grafik Rumina to *Gracje*. To drobiazgowo i precyzyjnie wyryte w linoleum obrazy odbijane potem na papierze, w równie bardzo czasochłonnym procesie technicznym, także wymagającym kunsztu i precyzji. Niektóre *Gracje* odwołują się do historii sztuki, bywają z poczuciem humoru, ale są też i erotyczne. Tutaj akurat są one na rowerze, ale są też *Gracje* w Wenecji, w pociągu, w Hawanie, w wannie czy *Jazz Gracje*. Na wernisażu zabrzmiała zresztą muzyka zespołu Elands poruszającego się w klimatach bluesa, funku, bossanowy oraz właśnie jazzu. **(jak)**

O Formacji Flow z Zabrza pisaliśmy już parę razy, bardzo szeroko tej wiosny gdy wygrała najbardziej prestiżowy światowy turniej tańca towarzyskiego Blackpool Dance Festival w Wielkiej Brytanii. Teraz zaś znów ta damska grupa sięgnęła po złoto – tym razem wygrała Mistrzostwa Polski Polskiego Towarzystwa Tanecznego.

Wielki Flow

A to nie koniec fantastycznych wieści. Otóż pary ze Studia Flow zajęły całe podium podczas Grand Prix Polski Senior. Medale zdobyli: Krzysztof Wiśniewski i Barbara Mytych (złoto), Krzysztof Rysiowski i Sonia Rysiowska (srebro) oraz Jerzy Heider i Anna Latoska-Heider. Te niezwykłe osiągnięcia to dowód, że ogrom pracy, pasji oraz zaangażowania tancerzy z Flow daje rewelacyjne efekty. Przygotowania do festiwalu trwały kilka miesięcy.

Żeńskie Flow to 24-osobowa grupa tańca latynoamerykańskiego działająca od 2019 roku w poprzemysłowej hali dawnej Kopalni Ludwik przy ul. Hagera 43, w sąsiedztwie odrestaurowanego także przez firmę Demex Domu Kawalera. Założycielem, choreografem i trenerem jest Krzysztof Błaszczyk.

PROMOCJA

JAK OSZCZĘDZAĆ WODĘ BEZ SZKODY DLA ROŚLIN?

Ogród piękny przez całe lato

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o

Coraz częściej odczuwamy skutki letnich upałów i niedoborów opadów. Odpowiednie podlewanie ogrodu oraz wykorzystanie deszczówki pozwalają nie tylko oszczędzać wodę, ale także obniżyć rachunki. Teraz takie działania będzie można dodatkowo sfinansować dzięki programowi „Mikroretencja".

Lato to czas, gdy zużycie wody znacząco wzrasta. Wysokie temperatury sprawiają, że częściej podlewamy ogrody, dbając o trawniki i kwiaty. Warto jednak pamiętać, że piękny, zielony ogród nie musi oznaczać wysokiego zużycia wody. Wystarczy zastosować kilka prostych zasad, które pomogą roślinom przetrwać upały, a jednocześnie pozwolą oszczędzać ten cenny zasób.

Kluczowe znaczenie ma pora podlewania. Najlepiej robić to wcześnie rano lub wieczorem, po zachodzie słońca. Wówczas woda skuteczniej dociera do korzeni, a jej straty związane z parowaniem są znacznie mniejsze. Podlewanie w pełnym słońcu jest mniej efektywne i prowadzi do niepotrzebnego marnowania wody. Specjaliści zalecają również rzadsze, za to bardziej obfite podlewanie. Dzięki temu wilgoć dociera głębiej do gleby, a system korzeniowy roślin rozwija się lepiej i staje się bardziej odporny na okresowe susze. Dobrym sposobem na zatrzymanie wilgoci jest także ściółkowanie gleby np. kompostem.

Coraz więcej mieszkańców wykorzystuje do podlewania deszczówkę. To rozwiązanie ekologiczne i ekonomiczne. Woda opadowa doskonale nadaje się do pielęgnacji ogrodu, a jej wykorzystanie pozwala ograniczyć zużycie wody wodociągowej. Najprostszym sposobem jest ustawienie zbiornika przy rurze spustowej odprowadzającej wodę z dachu. W zależności od potrzeb można wybrać niewielkie pojemniki ogrodowe lub większe instalacje magazynujące.

Zebrana deszczówka może być wykorzystywana nie tylko do podlewania roślin. Sprawdza się również podczas mycia narzędzi, tarasów czy podjazdów. Jednocześnie jej gromadzenie wspiera retencję wody i zmniejsza ilość opadów odprowadzanych do kanalizacji podczas intensywnych deszczy. To szczególnie ważne w okresach, gdy z jednej strony zmagamy się z suszą, a z drugiej z gwałtownymi opadami powodującymi lokalne podtopienia.

Dobrą wiadomością dla mieszkańców jest uruchomienie programu „Mikroretencja". To wsparcie dla właścicieli domów jednorodzinnych, którzy planują inwestycje związane z gromadzeniem i wykorzystaniem wody deszczowej. Nabór wniosków rozpocznie się 22 czerwca. Wnioski należy składać bezpośrednio do WFOŚIGW - dla woj. śląskiego w Katowicach. W ramach programu można uzyskać refundację do 90 procent kosztów kwalifikowanych, a maksymalna kwota dofinansowania wynosi aż 8 tysięcy złotych. Program obejmuje między innymi zakup i montaż zbiorników na deszczówkę, systemów zbierania wody z dachów, chodników i podjazdów, rozwiązań służących retencjonowaniu wody w gruncie oraz instalacji umożliwiających podlewanie ogrodu zgromadzoną deszczówką. Aby skorzystać z dofinansowania, wartość inwestycji musi wynosić co najmniej 2 tysiące złotych. Wymagana jest również minimalna pojemność zbiorników na poziomie 2 metrów sześciennych lub powierzchnia retencji wynosząca co najmniej 50 metrów kwadratowych. Program nie obejmuje osób, które wcześniej skorzystały z dofinansowania w ramach programu „Moja Woda".

Korzyści są wymierne zarówno dla mieszkańców, jak i dla środowiska. Wykorzystanie deszczówki pozwala obniżyć rachunki za wodę, poprawia gospodarowanie zasobami wodnymi oraz pomaga ograniczać skutki suszy i intensywnych opadów. W obliczu coraz częstszych ekstremalnych zjawisk pogodowych racjonalne gospodarowanie wodą staje się wspólną odpowiedzialnością nas wszystkich. Każda kropla ma znaczenie.

eprasa.pl 81aab53c87

Farsa Cooney'a w Teatrze Nowym znów wywołuje salwy śmiechu

Trzydzieści lat minęło...

***Eryk Swan kłamie, mota, kluczy i oszukuje, wciągając w tę grę cały dom. Sytuacja jest tak zagmatwana, że chwilami graniczy z nonsensem. Nie próbujmy w tym szukać głębszego sensu. „Szczęściarz" wystawiony w Teatrze Nowym śmiechowi ma służyć, nie głębszym refleksjom* – tak po premierze farsy wystawionej w Teatrze Nowym pisaliśmy w październiku 1998 roku i niemal dosłownie w ten sam sposób moglibyśmy rozpocząć relację z wielkiego powrotu tej sztuki Michaela Cooney'a na zabrzańską scenę. Niemal trzydzieści lat temu główną rolę Szczęściarza grał Jerzy Bończak, którego nazwisko wielkimi literami pogrubiono na plakacie, a reżyserem był Jan Prochyra. Teraz zaś do salw i łez śmiechu doprowadzają widzów m.in. aktor Grzegorz Cinkowski oraz reżyser Marcin Sławiński, który gościnnie przygotował w Zabrzu już jedenasty spektakl!**

– *Tym razem nie było miejsca na tzw. reżyserską, indywidualną czy autorską interpretację* – mówił jeszcze podczas generalnej próby Sławiński. – *Farsa jest tak skonstruowana, że zmienienie najmniejszego szczegółu doprowadziłoby do katastrofy. Wszystko musi się dziać dokładnie tak jak określił to autor, bo w przeciwnym razie konstrukcja zdarzeń runie jak domek z kart. Ray Conney to niedościgły mistrz farsy, ale jego syn Michael Cooney to też znakomity autor. Zwierzał się kiedyś jednak publicznie, że pisząc „Szczęściarza" doszedł w pewnym miejscu do ściany i... musiał poprosić o pomoc ojca. Taka to misterna budowla. Już kiedyś, dawno temu, reżyserowałem tę farsę, wtedy pod tytułem „Z rączki do rączki"* (oryginalny angielski tytuł brzmi *Cash on delivery). Nie pamiętam tego dokładnie, ale na pewno też nie było wtedy mowy o indywidualnej interpretacji. Cały zatem – nomen omen – dowcip polega na tym, aby być wiernym oryginałowi, a cyzelować jedynie smaczki.*

Te udało się wydobyć dzięki świetnie dobranej obsadzie. Znając dobrze zabrzański zespół Sławiński wykorzystał indywidualne predyspozycje aktorów, a nawet ich fizyczność (reszty dopełniły charakteryzacje i stroje). W sumie na scenie pojawia się aż dziesięciu aktorów. Z „historycznej" obsady nie ma nikogo, ale z tych co grali kiedyś w Zabrzu zobaczyć można w innych przedstawieniach Hannę Boratyńską, Danutę Lewandowską czy Zbigniewa Stryja, który zresztą na premierze był oficjalnie jako wicedyrektor Teatru Nowego i... ubawił się, podobnie jak cała sali, setnie.

Akcja *Szczęściarza* rozgrywa się w Londynie, ale równie dobrze można osadzić ją w naszej współczesnej ZUS-owskiej rzeczywistości. Pracownik zakładu energetycznego, Eric Swan traci pracę, ale za nic nie chce się przyznać do tego małżonce. Postanawia natomiast wykorzystać okazję i wyłudza na cudze nazwisko rozmaite zasiłki. Świetnie mu to wychodzi, więc mnoży dla urzędu pomocy społecznej kolejne osoby, celem lewego zarobku. Do interesu wciąga wuja Georga, ale urzędnicza pętla zaczyna się wokół niego zaciskać. I wtedy zaczyna się prawdziwa jazda z kłamstewkami i plecenie intryg. Pojawiają się nowe, barwne postaci. Zagmatwanie sięga zenitu, gdy okazuje się, że niezwykle trudno doszukać się tych, na których brany jest zasiłek (brakuje nawet głuchego stroiciela fortepianów!). A małżonka Swana, odnajduje dowody oszustwa, ale źle je odczytuje i wzywa na pomoc lekarza, specjalistę od niekonwencjonalnych erotycznych zachowań... Jak to się skończy? Zapewne dobrze dla „bohatera", wszak to Szczęściarz. Ale czy na pewno?

Przekonać się o tym można (a na pewno zdrowo uśmiać) na kolejnych pokazach farsy 13 i 14 czerwca, a potem 27 i 28 czerwca o godz. 19. A teraz w Teatrze Nowym trwają już próby do kolejnej premiery: sztuka *Akompaniator* wejdzie na afisz w listopadzie, a grają w niej Grzegorz Cinkowski i Joanna Romaniak, podziwiani właśnie teraz w nowym *Szczęściarzu* (na zdjęciu). **(jak)**

Wiersze, piosenki, zabawy i jeszcze prezenty

Teatr 60+ dzieciom

Tym razem zabrzański Teatr 60+, czyli dziesięć kobiet w wieku odpowiadającym nazwie grupy, przygotował spektakl dla najmłodszych widzów. Z okazji dnia dziecka w Dzielnicowym Ośrodku Kultury w Biskupicach na specjalnym pokazie połączonym z zabawą królowały uwielbiane przez milusińskich wiersze Jana Brzechwy.

– *Dwa lata temu pokazałyśmy także coś dla młodego widza* – mówi Danuta Mazur prowadząca zespół a zarazem jego pomysłodawczyni i twórczyni już w sumie kilkunastu scenariuszy. – *To było „Baśniowisko" oparte na historii o Kopciuszku. Postanowiłyśmy zatem niejako kontynuować bajkową tematykę, ale tym razem to typowy program dla dzieci. Wykorzystaliśmy znane utwory, więc młoda widownia włączała się spontanicznie do wykonywania kilku z nich, szczególnie o ogórku, a także o leniu na tapczanie, wykonywanych w formie piosenek, które wypełniły spektakl mniej więcej w połowie. To było dla nas bardzo miłe i cieszyło szczególnie. Muzyka jest dziełem Marzeny Mikuły-Drabek, kojarzonej głównie z Teatrem Nowym. Współpracuje z nami stale i prowadzi wszystkie wokalne próby. A te odbywamy zarówno w DOK-u Biskupice, jak i w Centrum Usług Społecznych przy ul. Stalmacha.*

Dzień dziecka z Teatrem 60+ trwał jednak dłużej niż samo widowisko. Widzowie wraz z aktorkami płynnie ze świata wierszy przeszli do ruchowych i kolejnych muzycznych zabaw, przygotowanych przez harcerzy z kręgu Czuwaj. A potem każdy z uczestników otrzymał drobny upominek. Prezenty ufundowały aktorki!

Z racji szczególnej tematyki i wplecionych weń zabaw i życzeń, widowisko raczej nie pojawi się szybko ponownie na scenie, chyba że jego scenariusz ulegnie poważnym zmianom. Na to jednak chyba nie ma czasu, bo Teatr 60+ pracuje już nad kolejnym przedstawieniem. A będzie to – po raz pierwszy – całkiem (nie)poważny sensacyjny kryminał dla dorosłych: *Emerycka grupa bandycka* (tytuł roboczy) ma być gotowy do wystawienia wczesną jesienią. **(jak)**

PROMOCJA

eprasa.pl 81aab53c87

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

11 czerwca (godz. 10) – *Złota Rybka* (bajka według Braci Grimm). To zabawne i mądre przedstawienie jest rozmową z młodym widzem o tym, jaką siłę mają marzenia. O tym, co naprawdę znaczy słowo „chcę" i gdzie są granice naszych roszczeń i pazerności. **12-14 czerwca (godz. 19)** – Michael Cooney *Szczęściarz* – farsa powróciła na zabrzański afisz po nieomal trzydziestu latach (czytaj str. 9);

18-19 czerwca (godz. 19) – David Desola *Słowa na piasku* (komediodramat). Na parkowej ławce wpatrują się w bajoro dwaj mężczyźni. Jeden z nich, straumatyzowany zawodem nauczyciela Oskar, podjął się nie lada zadania: ma przemóc swój irracjonalny lęk i zacząć korepetycje z synkiem pewnej kobiety. Sęk w tym, że chłopak, mimo wszelkich prób zignorowania tego faktu przez matkę, nie istnieje. Ale to nie jedyny frapujący zwrot akcji w tej sztuce łączącej w sobie komedię i dramat, a nawet horror. W dodatku żaden z bohaterów tego dramatu nie jest do końca normalny. Ale w końcu – jak konstatuje karmiący nieistniejące kaczki profesor Hierofant, mędrzec i błazen w tym spektaklu – „wszyscy jesteśmy szaleni i normalni jednocześnie. Jesteśmy szarmalni albo norleni, w sumie to samo, chociaż nie wszystko jedno"; **20-21 czerwca (godz. 19)** – Grzegorz Reszka *Przedział* (komedia).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

13 czerwca – *Industriada (Twarze przemysłu)*: specjalne zwiedzanie podziemnych tras turystycznych z przewodnikiem, wystawy fotograficzne i artystyczne pokazy, premiery filmów dokumentalnych *Rzeźbiarze w węglu*, *Malarz na szkle*, pokazy maszyny parowej, rodzinne warsztaty i animacje. W finale w porcie Sztolnia Królowa Luiza (ul. Karola Miarki 8) zagra Orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu.

KĄPIELISKO LEŚNE
Zabrze, ul. Srebrna 10
tel. 32 276-17-43

14 czerwca (godz. 10) – gra rodzinna *Zabrze w lesie* (szczegóły w rubryce *Tego nie możesz przegapić*).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Abstrakcje i figuracje* (podsumowanie sezonu artystycznego Grupy Obsydian; prezentowane są także fotograficzne portrety artystów Sewera Kruczkowskiego).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

16 czerwca (godz. 15) – spotkanie przy robótkach ręcznych, połączone z nauką podstaw robienia na szydełku oraz doskonalenia technik rękodzielniczych.
WYSTAWA: exlibrisy Kazimierza Szołtyska.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Moja pasja* (prace Anny Hędrzak z klubu seniora działającego przy parafii św. Andrzeja w Zabrzu).

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

20 czerwca (godz. 9.50) – spacer z przewodnikiem po zabrzańskim Osiedlu Południowym (Siedlung Süd), Parku Leśnym im. Powstańców Śląskich (Guidowald) i nie tylko (zbiórka przed kościołem św. Józefa; konieczność zapisów pod e-mailem: p.hnatyszyn@muzeumzabrze.pl).

MUZEUM
HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śl., ul. Dwór Nowa Ruda 12
minionaepoka.pl

Sklepik przyzakładowy z octem na półkach, mieszkanie z meblościanką na wysoki połysk z magnetofonem szpulowym,gabinet I sekretarza, puszki po kawie marago, klaser ze znaczkami czy takie skarby jak plakaty, obrazy, kuchnia z czajnikiem na gwizdek, kryształowy zegar, zabawki, książki a nawet pomniki, samochody, motocykle czy tramwaj z czasów minionych. Możliwość zwiedzania wystaw i poszczególnych izb pamięci z przewodnikiem. Czynne od środy do niedzieli.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

WYSTAWA: prace (cyfrowe grafiki) Andrzeja Szumskiego *Ja i AI/Krajobrazy/Twarze i karykatury/Varie*.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Miedzy sacrum a profanum* (twórczość Jana Bijoka), *Moja pasja* (ikony Danuty Wilczek), *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej*.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

12 czerwca (godz. 18) – zakończenie sezonu artystycznego: Adam Wesołowski *Śpiewy aniołów*, Piotr Czajkowski *Koncert skrzypcowy D-dur* (partie solowe wykona Zofia Olesik, a orkiestrę symfoniczną poprowadzi Sławomir Chrzanowski); **18-19 czerwca (godz. 18)** – *Koncert na pożegnanie*: muzyka od klasyki do rozrywki (orkiestrę symfoniczną poprowadzi Sławomir Chrzanowski).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

13 czerwca (godz. 12) – *Industriada (Twarze przemysłu)*: zabawy dla dzieci, wystawy (w tym fotograficzna) warsztaty, konkursy, pokaz filmu o Karolu Goduli (godz. 12), gra fabularna, koncert bluesowy (godz. 17).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Czerń i biel* (grafiki Krzysztofa Rumina – czytaj str. 8).

ARENA ZABRZE
Zabrze, ul. Roosevelta 81

14 czerwca (godz. 7–15) – giełda kolekcjonerska: antyki, starocie, znaczki, monety, przedmioty z duszą itd.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
CZYTELNIA OGÓLNA
Zabrze, ul. Wyzwolenia 4
tel. 32 271-19-80

11 czerwca (godz. 18) – spotkanie autorskie z pisarką, felietonistką i autorką powieści obyczajowych oraz historycznych, związanych z Górnym Śląskiem – Sabiną Waszut. W swojej twórczości często sięga do losów kobiet i rodzinnych tajemnic, jest autorką m.in. powieści *Narzeczona z getta* oraz *Ogrody na popiołach*.

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego
tel. do org. 32 271 42 24

12 czerwca (godz. 17) – *Planszówkowy przystanek* – spotkanie przy grach planszowych (na miejscu będzie można wybrać coś dla siebie z szerokiego wachlarza gier rodzinnych, logicznych, imprezowych, strategicznych oferowanych przez Miejską Bibliotekę Bibliotekę).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

15 czerwca (godz. 18) – *Szeryf z Fryn City* (śląska komedia z Dzikiego Zachodu Zbigniewa Stryja).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

13 czerwca (godz. 12) – *Industriada (Twarze przemysłu)*: specjalne zwiedzanie obiektu, pokaz pracy maszyny wyciągowej, warsztaty naukowe, wystawa fotograficzna, happeningi, prezentacja małych recytatorów, w finale koncert Dariusza Niebudka (godz. 18)

Na miejscu działają postindustrialne restauracja i bistro.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Idziemy w las

Już w niedzielę (14 czerwca) na terenie Kąpieliska Leśnego (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10), odbędzie się rodzinna gra terenowa *Zabrze w Lesie*.

To doskonała okazja do aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu, wspólnej zabawy i odkrywania – idąc tropem tytułu zabawy – leśnych tajemnic. Na uczestników czeka osiem stanowisk z zadaniami ukrytymi wśród ścieżek. Drużyny będą rozwiązywać zagadki, wykonywać zadania ruchowe lub logiczne i tym samym zbierać fragmenty układanki prowadzącej do rozwiązania głównej tajemnicy gry. Powodzenie misji będzie zależało od współpracy całej drużyny. Na wszystkich, którzy ukończą grę, czeka nagroda! Zabawa (konieczne zapisy poprzez formularz zgłoszeniowy: www.studiomaciej.pl/zabrze-w-lesie) rusza o godz. 10, a ekipy będą ruszały w trasę co pięć minut. **(jak)**

eprasa.pl 81aab53c87

na ekranach
HITY TYGODNIA

12 czerwca (piątek), godz. 23.10 **Znaki** polsat *film science-fiction*

Graham Hess, były pastor, po tragicznej śmierci żony zaszywa się na farmie w Pennsylvanii, razem z dziećmi i młodszym bratem Merrillem. Na jego polu pojawiają się dziwne znaki. Nikt nie potrafi wyjaśnić skąd się wzięły. Jedno jest pewne, nie są one efektem działalności człowieka. Wkrótce okazuje się, że podobne znaki pojawiły się tej samej nocy na całym świecie, a nad Meksykiem zaobserwowano niezidentyfikowane obiekty latające...

13 czerwca (sobota), godz. 23.25 **Venom 2: Carnage** polsat *horror*

Eddie Brock po ostatnich wydarzeniach, jakie rozegrały się w jego życiu, próbuje zacząć wszystko na nowo. Choć zdaje sobie sprawę, że mieszkająca w jego ciele obca forma życia – Venom daje mu nadludzkie zdolności, nadal chce żyć jak normalny człowiek. Mężczyzna próbuje także na nowo odbudować swoją karierę i w tym celu zamierza przeprowadzić wywiad z seryjnym mordercą, Cletusem Kasadym. Wkrótce okazuje się, że osadzony także zostaje gospodarzem obcej istoty – Carnage'a i ucieka z więzienia. Czy świat jest przygotowany na nadejście czerwonej bestii, której umysł płonie szaleństwem, gniewem i chaosem. Brock i Venom muszą odłożyć na bok dzielące ich różnice, aby powtrzymać nadchodzącą katastrofę…

11 czerwca (czwartek), godz. 20.25 TVP 1 *sport*

Piłka nożna: Mistrzostwa Świata, ceremonia otwarcia i pierwszy mecz

Zawody odbywają się w trzech krajach. Pierwsza z ceremonii otwarcia odbędzie się w Meksyku (kolejne w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych). Przed pierwszym meczem otwarcia między Meksykiem a Republiką Południowej Afryki na boisku pojawią się Shakira i Burna Boy, którzy wykonają Dai Dai, czyli oficjalną piosenkę tegorocznego turnieju.

13 czerwca (sobota), godz. 23.30 **3 sekundy** TVP 1 *film sensacyjny*

Kryminał o polskiej mafii, która opanowała narkotykowy rynek w Nowym Jorku. W szeregi zorganizowanej grupy przestępczej ma przeniknąć były agent sił specjalnych Peter Koslow, by rozsadzić ją od środka. Agent działa na zlecenie FBI, godząc się na pewien układ. Dla zmylenia przeciwnika i zyskania wiarygodności, Koslow trafia do więzienia o zaostrzonym rygorze. Wskutek fatalnego zbiegu okoliczności, zostaje jednak zdemaskowany. Pozbawiony policyjnej ochrony i ścigany przez mafię, Peter Koslow od tej pory jest zdany wyłącznie na siebie. Walczy nie tylko o swoje życie, ale przede wszystkim próbuje chronić żonę Sofię oraz córkę, którym również zagraża śmiertelne niebezpieczeństwo.

14 czerwca (niedziela), godz. 22.05 **Tylko nie ty** polsat *komedia romantyczna*

Studentka prawa z Boston University – Bea poznaje pracownika Goldman Sachs – Bena, gdy on… udaje jej męża, aby jej pomóc. Spędzają razem cały dzień spacerując po Bostonie, a potem zasypiają na jego kanapie. Bea i Ben wyglądają na idealną parę, ale po niesamowitej pierwszej randce wydarza się coś, co gwałtownie przerywa tę wspaniale zapowiadającą się znajomość.

PROMOCJA

eprasa.pl 81aab53c87

Zabrzański szpital zatrudnił budowlańców skompromitowanych w Gliwicach

Rozdzielnia do remontu

O gliwickim okrąglaku słyszała już chyba cała Polska. Prokuratura docieka, dlaczego tamtejsi urzędnicy pod koniec zeszłego roku nie tylko „cichaczem" odebrali wadliwy obiekt, a także wypłacili wykonawcom całą należność za inwestycję (3,6 mln złotych), mimo iż niezgodność budynku z projektem i poważne wady konstrukcyjne, grożące życiu i zdrowiu potencjalnych użytkowników, kilka dni wcześniej wykazali uprawnieni budowlańcy z rady dzielnicy. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego nałożył zresztą karę na wykonawcę i do dziś nie zezwolił na użytkowanie budynku! Sprawę bada też prokuratura. Tymczasem autorzy fuszerki dostali kolejne zlecenie, tym razem w naszym mieście…

Budowa okrąglaka w Parku Grunwaldzkim w Gliwicach miała być inwestycją w ramach Gliwickiego Budżetu Obywatelskiego na 2021 rok. W trakcie jej realizacji okazało się jednak, że koszt budowy przekracza założone finansowanie, a ponadto będzie to przedsięwzięcie wieloletnie. Prace przy inwestycji wycenionej na 3,3 mln złotych rozpoczęły się zatem z kilkunastomiesięcznym opóźnieniem z budżtu gminy. Postępującą budowę monitorowała rada dzielnicy i o zaobserwowanych nieprawidłowościach, jak i rozbieżnościach między dokumentacją projektową, kosztorysową, a stanem faktycznym i dziennikiem budowy, gdzie wykonawca pominął zastosowanie tańszych zamienników czy zmiany w konstrukcji, powiadomiła PINB. Ostatecznie gliwicka spółka Energo-Bud nie tylko nie dotrzymała terminu zakończenia inwestycji, ale za źle wykonane prace (w protokole z oględzin obiektu w dniu 18 grudnia 2025 roku, są adnotacje o wadliwym posadowieniu i zakotwieniu legarów dachowych, co może skutkować jego zerwaniem przez wiatr, bądź nawet zawaleniem się całej konstrukcji) dostała pełną kwotę bez potrąceń i to powiększoną o ponad 300 tys. złotych z powodu wzrostu kosztów materiałów budowlanych, gdy tymczasem zastosowano tańsze zamienniki! Niestety, ekspertyzy budowlanej feralnego obiektu, wykonanej na polecenie nadzoru budowlanego z początkiem tego roku przez jedną z katedr Politechniki Śląskiej, do dziś nie upubliczniono (ponoć stanowi dowód rzeczowy w prokuraturze). – *Widziałem dokumenty, które mogą świadczyć o fałszowaniu dziennika budowy. To sprawa wręcz kryminalna* – mówi Zygmunt Frankiewicz, były i najdłużej urzędujący prezydent Gliwic, wśród innych nieprawidłowości wymieniając m.in. brak odpowiednich uprawnień kierownika budowy.

W związku z tą bulwersującą sprawą zapytaliśmy dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1. przy ul. 3 Maja, w jaki sposób ten sam Energo-Bud został wybrany na wykonawcę remontu elewacji i dachu jego rozdzielni i czy ktoś rekomendował szpitalowi tę firmę? W odpowiedzi dyrektor Dariusz Budziński napisał nam: Postępowanie pod nazwą „Remont elewacji i dachu budynku nr 36 – Rozdzielnia prądu", prowadzone było w trybie podstawowym z możliwością negocjacji na podstawie art. 275 pkt 2 ustawy Prawo zamówień publicznych(...). Ogłoszenie o zamówieniu, wraz z dokumentami postępowania zostało opublikowane 4 marca 2026 r. na stronie internetowej prowadzonego postępowania, tj. Platforma zakupowa.pl ID:1271804. Do upływu terminu składania ofert, tj. do 19 marca 2026, godz. 8. wpłynęły trzy oferty (...) Firma Energo-Bud uzyskała 100 pkt w kryterium oceny ofert.

Jak ustaliliśmy, za cenę można było dostać maksymalnie 60 punktów, a za okres gwarancji na roboty budowlane (gdzie wszyscy oferenci dostali ocenę maksymalną) - 40 punktów. Z dokumentów nadesłanych nam przez szpital wynika, że na realizację robót zarezerwowano 170 tys. złotych. Zwycięska firma zaproponowała jednak atrakcyjne 148.066,89 złotych. Druga w kolejności wyceniła swą pracę na 182.040 złotych, zaś kolejna na aż 351.977,56 złotych.

Inwestor poinformował nas również, że przy składaniu oferty, powołując się na swe dotychczasowe realizacje, wykonawca ani słowem nie wspomniał o budowie feralnego obiektu w Gliwicach. Może i nie musiał tym się „chwalić", ale wzmianki o budowie okrąglaka nie ma także na oficjalnej stronie tej firmy, choć od „odbioru" obiektu upłynęło już ponad pięć miesięcy, a widnieją tam inne zakończone wcześniej realizacje.

Prace, które prowadzi obecnie gliwicka firma na terenie szpitala nie są może spektakularne, ani kosztowne i nie wymagają nadzwyczajnych umiejętności, ale biorąc pod uwagę przypadek z sąsiedniego miasta, warto chyba bacznie je monitorować... **(eska)**

PROMOCJA

Dlaczego remonty sieci ciepłowniczej są potrzebne?

Systematyczne inwestycje OGRANICZAJĄ AWARIE

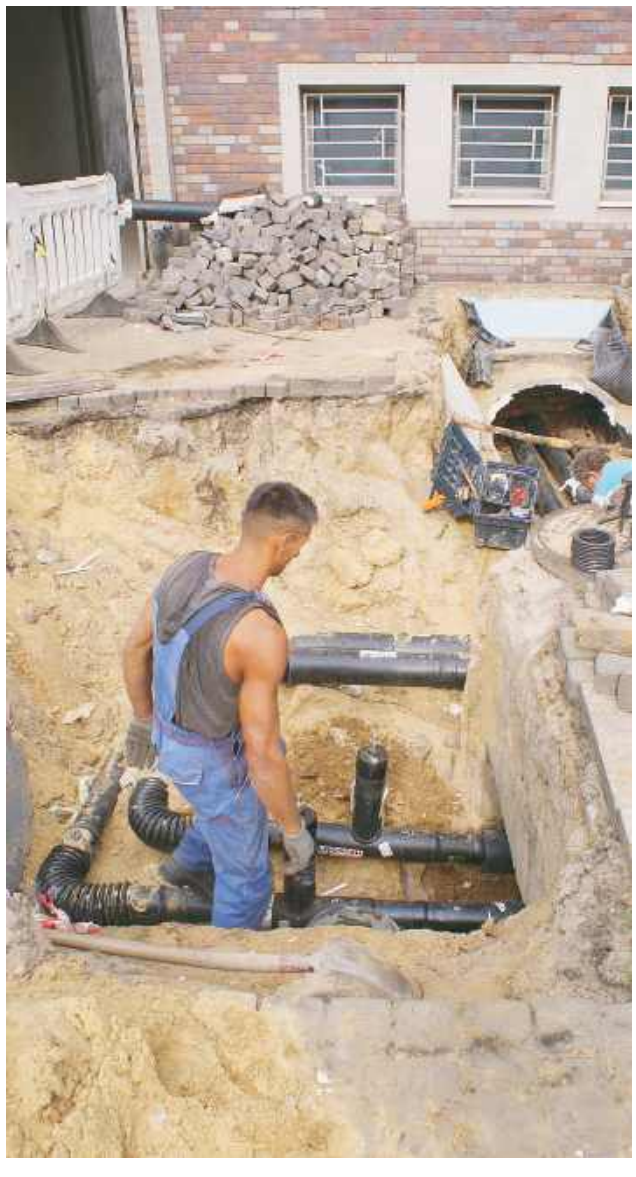

Dostarczanie ciepła do mieszkań, szkół, przedszkoli czy zakładów pracy to proces, który wymaga nie tylko nowoczesnej infrastruktury, ale również jej stałego nadzoru. Dlatego w Zabrzańskim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej regularnie przeprowadzamy przeglądy, konserwacje oraz remonty sieci ciepłowniczej.

Choć dla mieszkańców najważniejsze jest, aby ciepło docierało do ich domów bez zakłóceń, za tym komfortem stoi codzienna praca specjalistów dbających o stan techniczny całej infrastruktury. Sieci ciepłownicze, podobnie jak drogi, mosty czy sieci wodociągowe, podlegają naturalnemu zużyciu. Wpływ na ich stan mają między innymi warunki atmosferyczne, upływ czasu oraz intensywna eksploatacja.

Regularne przeglądy pozwalają wykrywać nawet niewielkie nieprawidłowości, zanim przerodzą się one w poważniejsze awarie. Z kolei prace konserwacyjne pomagają utrzymać urządzenia i instalacje w odpowiednim stanie technicznym. Niekiedy jednak niezbędne są także remonty lub wymiana wyeksploatowanych elementów sieci.

Realizacja takich prac wiąże się czasem z utrudnieniami, jednak ich celem jest zwiększenie bezpieczeństwa i niezawodności dostaw ciepła. Dzięki systematycznym inwestycjom możliwe jest ograniczanie ryzyka awarii, poprawa efektywności działania sieci oraz zapewnienie mieszkańcom stabilnych dostaw ciepła przez cały rok.

Dbanie o infrastrukturę ciepłowniczą to inwestycja w bezpieczeństwo i komfort mieszkańców. Dlatego w ZPEC stale monitorujemy stan sieci oraz realizujemy działania, które pozwalają utrzymać ją w jak najlepszej kondycji – dziś i w przyszłości.

ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE

ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

eprasa.pl 81aab53c87

W STRONĘ NATURY

Ruszyła jubileuszowa edycja wyjątkowego gminnego konkursu

Trzy dekady Zielonego Zabrza

Od tradycji przemysłowej, zdominowanej przez kopalniane szyby i hutnicze kominy, do nowoczesnego, ekologicznego miasta stawiającego na zrównoważony rozwój – taką drogę przeszło Zabrze w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Jednym z najważniejszych motorów napędowych tej estetycznej i społecznej metamorfozy stał się konkurs *Zielone Zabrze*. Urząd Miejski właśnie ogłosił zasady tegorocznych, 30. w historii, akcji. Na zgłoszenia jest czas tylko do końca miesiąca!

MIASTO ZABRZE

Do udziału w przyrodniczych zmaganiach zachęcił prezydent Zabrza Kamil Żbikowski w swych mediach społecznościowych. *„Kto tworzy najbardziej zielone miejsca w Zabrzu? Czas to sprawdzić! Ruszyła XXX edycja konkursu „Zielone Zabrze". Jeśli stworzyliście miejsce, które warto pokazać innym, zgłoście je do tegorocznej edycji. Konkurs obejmuje cztery kategorie: ogród przydomowy, zieleniec osiedlowy (przyzakładowy, szkolny lub przedszkolny), podwyższona rabata warzywna (domy społeczne), ogród działkowy. Do udziału zapraszam mieszkańców, placówki oświatowe, zakłady pracy, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, działkowców, organizacje społeczne oraz przedsiębiorców"* – napisał prezydent miasta, który objął honorowym patronatem konkurs, których celem jest promowanie zachowań proekologicznych, podnoszących estetykę przestrzeni oraz integrację społeczną.

Wszystko zaczęło się w 1996 roku z inicjatywy wydziału ekologii. Urzędnicy stanęli wtedy przed karkołomnym zadaniem: jak przełamać stereotypowy, szary wizerunek śląskiej aglomeracji i zachęcić mieszkańców do wzięcia odpowiedzialności za przyrodniczy rozwój swojego najbliższego otoczenia? Odpowiedzią okazała się rywalizacja oparta na pasji i miłości do przyrody. Okazało się, że w poprzemysłowym mieście też może być pięknie i urokliwie.

Pierwsza edycja miała kameralny charakter, bo o tytuł najpiękniejszych konstrukcji walczyli głównie właściciele prywatnych ogrodów przydomowych oraz tradycyjni działkowcy. Z biegiem lat konkurs ewoluował, dostosowując się do zmieniającej się architektury i stylu życia Zabrzan. Do regulaminu dopisywano kolejne kategorie i także szare balkony w blokowiskach zamieniały się w kaskady pelargonii i surfinii. Edukacja ekologiczna wkroczyła do szkół i przedszkoli, które zaczęły rywalizować o miano najbardziej bioróżnorodnych zieleńców edukacyjnych. Swoje skwery zaczęły zgłaszać również zakłady pracy i wspólnoty mieszkaniowe.

Zgłoszenia do tegorocznej edycji przyjmowane są tylko do 30 czerwca. Formuła jest otwarta i w konkursie może wziąć udział każdy posiadacz ogrodu na terenie miasta oraz placówki oświatowe, zakłady pracy, spółdzielnie mieszkaniowe itp. Zgłoszenia należy dostarczyć do wydziału ekologii Urzędu Miejskiego w Zabrzu, przy ul. Wolności nr 286, pok. 210, wraz z wypełnioną kartą, mapką ukazującą lokalizację konkursowej zieleni oraz zdjęciami i kartą zabiegów pielęgnacyjnych. W kolei zgłoszenia dla kategorii *ogród działkowy* należy składać wyłącznie w siedzibach zarządów stowarzyszeń rodzinnych ogrodów działkowych, właściwych dla lokalizacji zgłoszonego areału. **(pej)**

W dwóch zabrzańskich przedszkolach powstaną zielone przestrzenie edukacyjne

Arboretum i zaczarowane zakątki

Dwie zabrzańskie placówki edukacyjne dla maluchów znalazły się w gronie laureatów konkursu *Ekoprzedszkolak 2026*, organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Do przedszkoli nr 41 (przy ul. Nyskiej 21 w Rokitnicy) oraz nr 3 (przy ul. Św. Jana 8 w Biskupicach) trafi po 50 tysięcy złotych, tytułem dofinansowania do nowych inwestycji przyrodniczych, które będą uczyć najmłodsze pokolenie miłości do przyrody i wrażliwości na jej piękno. Swój udział finansowy będzie mieć także gmina Zabrze, która zapewni wkład własny w wysokości po 12,5 tys. zł. I choć fizycznie nowe rozwiązania muszą powstać do końca listopada, to ich uroczyste uruchomienie planowane jest na wiosnę przyszłego roku, aby dzieci mogły od razu cieszyć się pięknem rozkwitającej po zimie przyrody.

WIZUALIZACJA P41

W Rokitnicy powstanie *Arboretum – ogród małych cudów i marzeń* czyli nowoczesna, przyjazna dzieciom przestrzeń edukacyjna, która stanie się miejscem codziennych spotkań z przyrodą. Będzie pełnić funkcję zewnętrznej pracowni dydaktycznej, w której dzieci będą mogły poznawać świat natury poprzez obserwację, doświadczenie i aktywne działanie. – *Powstaną między innymi: wiata edukacyjna, mini szklarnia, warzywniaki, strefy nasadzeń drzew, krzewów i roślin zielnych, a także elementy wspierające bioróżnorodność, takie jak hotel dla owadów, budki lęgowe dla ptaków oraz budki dla motyli. W arboretum znajdzie się również stacja meteorologiczna, dzięki której dzieci będą mogły prowadzić ciekawe obserwacje. W nowej przestrzeni będziemy realizować liczne zajęcia przyrodnicze i ekologiczne, podczas których dzieci nauczą się sadzić rośliny, pielęgnować je i obserwować ich wzrost. Poznają również zasady zdrowego odżywiania poprzez uprawę warzyw, owoców i ziół oraz odkrywanie ich wartości dla zdrowia człowieka* – podkreśla Marta Rupik, dyrektor Przedszkola nr 41.

Równie duża radość z otrzymanej dotacji zapanowała w przedszkolu w Biskupicach, gdzie powstaną *Zaczarowane zakątki mocy*. Tutaj dyrekcja placówki postanowiła położyć nacisk na uwrażliwienie maluchów na piękno przyrody poprzez oddziaływanie na ich poszczególne zmysły z osobna. W strefie wzmagającej odczucia wzrokowe powstaną domki dla motyli, hoteliki dla pszczół i rozsiane zostaną kolorowe kwiaty. Będzie też osobna strefa „słuchu przyrodniczego" z szeleszczącą i szumiącą roślinnością oraz aparaturę naśladującą inne odgłosy przyrody. Z kolei w wiacie przedszkolaka rozwijany będzie zmysł dotyku poprzez różne prace ręczne w tym przy wykorzystaniu szyszek czy kasztanów. Natomiast za wzmacnianie zmysłu węchu odpowiadać będzie zielnik. Ostatnim zaś elementem będzie wzmacnianie zmysłu smaku. – *Maluchy będą sadzić w przedszkolnym ogrodzie warzywa i owoce na grządkach, takie jak np. maliny, truskawki czy porzeczki, by obserwować ich rozwój, a następnie zakosztować ich smaku* – mówi Agnieszka Słodka– Kaszlej, dyrektor biskupickiej placówki. – *Wszystko to powstanie dzięki wspólnej, wytężonej pracy łączącej lokalną społeczność nie tylko rodziców naszych podopiecznych, ale także – mam nadzieję – okolicznych mieszkańców naszego osiedla, a zwłaszcza seniorów z dzielnicy.* **(pej)**

Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 81aab53c87

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Bytom – Zabrze): MOSiR Sparta Zabrze – LKS Żyglin Miasteczko Śląskie (14 czerwca, godz. 17 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – Gwarek II Ornontowice (13 czerwca, godz. 17 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Burza II Borowa Wieś Mikołów – Gwarek Zabrze (13 czerwca, godz. 17), Młodość Rudno – MKS Zaborze (14 czerwca, godz. 15).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Ślązak Bycina – Quo Vadis Makoszowy (13 czerwca, godz. 17), Grzybowicki KS Zabrze – Leśnik Łącza (14 czerwca, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: LKS 45 Bujaków Mikołów – Trampkarz 22 Biskupice (13 czerwca, godz. 12), MKS II Zabrze-Kończyce – ŁTS II Łabędy (13 czerwca, godz. 17 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Piast Pawłów – Tempo II Paniówki (13 czerwca, godz. 17 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52), Start Kleszczów – Walka II Zabrze (14 czerwca, godz. 17).

KOLARSTWO

KOPERNIK NA ROWERZE. Rajd rowerowy wyruszy 14 czerwca (godz. 15) spod krzyża papieskiego (Zabrze-os. Kopernika, al. Heweliusza 4) i będzie przebiegał około 10-kilometrową trasą po lesie w Maciejowie. Na mecie najmłodsi otrzymają pamiątkowe dyplomy i drobne upominki, przewidziano też konkurs z nagrodami dla dzieci i dorosłych.

Górnik II zdobył Puchar Polski na Śląsku

Nerwowy finał

Rozgrywki o Puchar Polski zakończyły się 2 maja wielkim triumfem Górnika, ale równolegle od ubiegłego roku toczyły się – z udziałem zespołów niskich lig piłkarskich – eliminacje do kolejnej edycji tych rozgrywek, które zostaną zwieńczone finałem w 2027 roku. W tym tygodniu zakończono te rozgrywki w regionie, a organizuje je – i przyznaje za to swoje trofeum – Śląski Związek Piłki Nożnej. I puchar ten przypadł III-ligowemu Górnikowi II Zabrze, który w finale pokonał na wyjeździe IV-ligowego średniaka, Unię Turza Śląska. Mecz miał zaskakujący przebieg: goście po 24 minutach prowadzili już 3-0, ale rywale zdołali odwrócić losy spotkania, obejmując prowadzenie 4-3, a potem 5-4. W końcówce dwa gole i Puchar Polski na Śląsku (na zdjęciu dzierży w dłoniach kapitan Górnika II, 38-letni Marcin Widecki) zdobyli jednak Zabrzanie. W finałowym meczu nasz zespół wystąpił w składzie: Solik - Wojtowicz (57 Tobolik), Nweke, Hurny (46 Kosiba), Świerkot, Wodecki, Płocica (72 Skiba), Leszczyk, Adamski (82 Posmyk), Bedronka, Szafrański.

GORNIKZABRZE.PL

To zwycięstwo oznacza, że Górnik II zakwalifikował się do ogólnopolskich gier o Puchar Polski edycji 2026/2027, w których będzie mógł teoretycznie trafić na… Górnika, obrońcę trofeum. Pierwsza runda tych rozgrywek jest wstępnie zaplanowana na 2 września (data losowania par jeszcze nie została ustalona) i weźmie w niej udział: szesnastu zwycięzców na szczeblu regionalnym (w tym właśnie Górnik II), osiemnaście zespołów ekstraklasy, czternaście drużyn I ligi oraz jedenastu zwycięzców rundy wstępnej (w niej wezmą udział II-ligowcy). Nawet jeśli okazałoby się, że Górnik II zostanie jednak wycofany z III ligi (ta opcja w klubie wciąż jest rozważana), to do Pucharu Polski zawsze można skierować ekipę złożoną z juniorów... **(s)**

KLASA OKRĘGOWA Grupa I (Bytom – Zabrze): MOSiR Sparta Zabrze - Orzeł Nakło Śląskie 5-2 (0-2): Niemira (47), Furczyk (53 i 70), Wojnarowicz (75), Gwiaździński (80) - Holewa (9), Siudyła (32); **Ruch Kozłów - MOSiR Sparta Zabrze 2-3 (1-1):** Momot (3), Budzik (62) – Michalak (22), Wojnarowicz (52), Niemira (66). **Tabela**: 1. Start Sierakowice 32 spotkania, 75 punktów (bramki: 100-35); 2. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 32, 75 (94-41); 3. ŁTS Łabędy 31, 62 (95-53); 4. MOSiR Sparta 32, 59 (82-60).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Gwarek Zabrze - Walka Zabrze 1-2 (1-2): nieznany (35) – Janocha (10 i 25); **MKS Zaborze - Burza II Borowa Wieś Mikołów 4-0 (2-0)**: Krause (3), Wilusz (18), Podyma (85), Krzistowski (87). **Tabela**: 1. Carbo Gliwice 28, 63 (96-49); 2. Walka 28, 61 (53-27); 3. Sokół Łany Wielkie 28, 57 (65-32);… 11. Zaborze 27, 32 (39-45); 12. Gwarek 27, 31 (71-57).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy - Amator Rudziniec 2-1 (1-0): Jeglorz (21), Jarosz (62) - Olszewski (68); **Orzeł Paczyna - Grzybowicki KS Zabrze 5-2 (4-0):** Jończyk (1 i 41), Śliwiński (9), Menkiel (39), Friedrich (62) - Roj (60), Petzelt (74). **Tabela**: 1. Jedność 32 II Przyszowice 25, 53 (123-43); 2. Ślązak Bycina 25, 53 (64-38); 3. Czarni Pyskowice 25, 50 (81-42);… 11. Quo Vadis 25, 25 (47-88);… 14. Grzybowice 25, 13 (41-87).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze - Orły Bojszów 5-0 (1-0): Rutkowski (41 i 67), Sagan (48), Pavino (51), Dudek (65); **ŁTS II Łabędy Gliwice - Piast Pawłów 4-1 (2-0)**: Dudziak (17, 37 i 70), Wójcik (90+2) - Bendkowski (73); **Zryw Radonia - MKS II Zabrze-Kończyce 0-9 (0-5):** Kołbasiuk (1), Janowski (16), Kapała (23, 31, 57 i 60), Rosochacki (25), Piotrowski (76), Tkacz (87); **Trampkarz 22 Biskupice - Korona Bargłówka 3-1 (3-1):** Del (11), M. Krawczak (22 i 45+1) – Magiera (15); **MKS Zabrze-Kończyce - Kłodnica Gliwice 0-3** (walkower; zespół gospodarzy wycofał się z rozgrywek)**; mecz zaległy: Kłodnica Gliwice - Trampkarz 22 Biskupice 1-5 (0-1):** Wrzosek (73) – Sz. Krawczak (42), M. Krawczak (76), K. Niebrzydowski (55 i 71), Podeszwa (88). **Tabela**: 1. Kończyce II 28, 75 (155-31); 2. LKS 45 Bujaków Mikołów 28, 68 (151-44); 3. Tempo II Paniówki 28, 67 (119-33); 4. Biskupice 28, 65 (113-47);… 13. Pawłów 28, 22 (41-84); 14. Walka II 28, 17 (43-131);… 16. Kończyce 27, 15 (50-145).

POLTENT PUCHAR POLSKI 2027 Śląsk Związek Piłki Nożnej – finał: Unia Turza Śląska - Górnik II Zabrze 5-6 (2-3): Miensopust (32 i 73), samob. (44), Pawełek (46), Strączek (54)- Wodecki (7 i 24), Świerkot (18), Szafrański (69), Wojtowicz (79), Tobolik (86). **Awans Górnika II do rozgrywek na szczeblu ogólnopolskim.**

OGŁOSZENIA

REKLAMUJ się w Głosie:
690 683 103
aneta@gloszabrza.pl

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta **Przemysław JARASZ,**
przemek@gloszabrza.pl.
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17 wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 81aab53c87

W Ameryce Północnej startują mistrzostwa świata, ale bez Czechów z Górnika

Entliczek-pentliczek, co zrobi Patriczek?

Piłkarze Górnika przebywają na urlopach, bo treningi wznawiają dopiero w środę (17 czerwca), ale i tak jest o nich w kraju bardzo głośno. Szczególnie o jednym z najlepszych pomocników ekstraklasy – Patriku Hellebrandzie (na zdjęciu), bo choć nie udało mu się ostatecznie (podobnie jak Lukasom Ambrosowi i Sadilkowi) trafić w reprezentacji Czech startującej właśnie mistrzostwa świata w Meksyku, USA i Kanadzie, to i tak znalazł się na transferowej liście życzeń wielu klubów. Liczyliśmy się więc z jego odejściem do np. tureckiego zespołu, ale że nasz as może trafić do ligowego rywala – Widzewa Łódź i to za śmieszne (jak na jego klasę) 1,7 miliona euro? Tak, to niestety możliwe.

Otóż okazuje się, że Hellebrand – co zresztą normalne w piłkarskim świecie – podpisując przedłużenie kontraktu z Górnikiem do połowy 2029 roku, równocześnie zagwarantował sobie możliwość wcześniejszego odejścia, gdyby inny klub zechciał wyłożyć określną kwotę. I sumy te ujawnił dziennikarz portalu Meczyki.pl: to 1,7 mln euro (w przypadku klubu polskiego), 1,5 mln euro (klub zagraniczny) i 400 tys. euro (gdyby Górnik spadł do I ligi). W międzyczasie „Patriczek" stał się gwiazdą ekstraklasy i podane sumy z dzisiejszej perspektywy jawią się jako prawdziwie „promocyjne". I właśnie Widzew Łódź, należący do polskiego multimiliardera Roberta Dobrzyckiego (buduje na całym świecie hale Panattoni) rozważa skorzystanie z okazji. Oczywiście na transfer musiałby wyrazić zgodę sam piłkarz, ale wydaje się że Hellebrand z góry takiej opcji nie odrzuca, tym bardziej, że na pewno mógłby w Widzewie liczyć na znacznie wyższe zarobki niż w Górniku. Co teraz będzie? Łódzki klub planuje transfery wielu zawodników i na samym końcu może się jednak okazać, że jednak Hellebrand nie pasuje mu do nowej układanki. Czasu do namysłu jeszcze trochę jest, bowiem wspomniany kontrakt Czecha prócz sum odstępnego zawiera także daty, w których takiego wykupu można dokonać, przy czym najbliższe takie „okienko" to 1 – 15 lipca. Jeśli coś się wydarzy, to nastąpi to właśnie na początku przyszłego miesiąca. I nawet jeśli Widzew powie „pas", to z odpowiednimi pieniędzmi dla Górnika i zawodnika może przyjść inny polski klub… Co gorsza to samo może Górnika spotkać także w przypadku innej gwiazdy – Maksyma Chłania, który podobno też ma w swojej umowie wyszczególnioną opcję wykupu, choć zdecydowanie wyższą (mówi się o 3 milionach euro). Jakby tego było mało, w ostatnich dniach pojawiły się wieści, że Wisła Kraków podjęła rozmowy z FC Augsburg na temat Marcela Łubika. I coś jest na rzeczy, bowiem choć Górnik zapowiedział, że będzie toczył twarde negocjacje w sprawie kontynuacji jego wypożyczenia z niemieckiego klubu, to wczoraj (10 czerwca) wieczorem ogłosi, że „rozdział Marcela Łubika w Górniku Zabrze dobiegł końca".

Seria tych zaskakujących informacji wzburzyła kibiców, którzy po prywatyzacji klubu liczyli na jego wzmacnianie, a nie osłabianie, czy wręcz rozbiór z najlepszych graczy. Oczywiście to z czym teraz mamy do czynienia to tylko spekulacje i negocjacje i nadal może się zdarzyć, że Górnika nie czeka bynajmniej rozbiór, ale spektakularny rozwój. Zabrzański zarząd na pewno nie próżnuje i wiadomo, że prowadzi liczne rozmowy z zawodnikami, tyle, że nie chwali się nimi na prawo i lewo. Na pewno doczekamy się transferów, a i możliwe, że obecni nasi gracze kuszeni przez inne zespoły – jeśli taki będzie jednoznaczny interes Zabrzan – otrzymają podwyżki, tak by nie byli skłonni szukać lepszej przyszłości w Łodzi, Poznaniu czy innym Białymstoku. Z pewnością przed pierwszym treningiem i losowaniem rywala w eliminacjach do Ligi Mistrzów będziemy już wiedzieli więcej na temat kadry Górnika. **(ws)**

sparingi – lato 2026

Zabrze: **Górnik – Puszcza Niepołomice** (I liga)	24 czerwca
Halle: **Hallescher FC** (IV liga niemiecka) – **Górnik**	28 czerwca
Austria: **Red Bull Salzburg** (ekstraklasa austriacka) – **Górnik**	4 lipca
Austria: **WSG Tirol** (ekstraklasa austriacka) – **Górnik**	4 lipca
Austria: **FC Nordsjaelland** (ekstraklasa duńska) – **Górnik**	10 lipca

transfery – lato 2026

PRZYSZLI 21-letni pomocnik **Wiktor Nowak** (powrót z wypożyczenia do ekstraklasowej Wisły Płock), 17-letni pomocnik **Ksawery Semik** (transfer z II-ligowego Hutnik Kraków), 19-letni obrońca **Michał Synoś** (transfer z I-ligowej Stali Rzeszów), 22-letni obrońca **Patryk Warczak** (transfer z I-ligowej Stali Rzeszów).

MOGĄ PRZYJŚĆ 25-letni pomocnik **Taofeek Ismaheel** (powrót z wypożyczenia do ekstraklasowego Lecha Poznań).

ODESZLI pomocnik **Brandon Domingues** (koniec wypożyczenia z hiszpańskiego Real Oviedo CF), bramkarz **Marcel Łubik** (koniec wypożyczenia z niemieckiego FC Augsburg, zawodnika chce pozyskać m.in. ekstraklasowa Wisła Kraków), obrońca **Paweł Olkowski** (koniec kontraktu; podpisał nową umowę z II-ligowym GKS Tychy), napastnik **Lukas Podolski** (zakończenie sportowej kariery).

MOGĄ ODEJŚĆ pomocnik **Maksym Chłań** (skorzystanie z opcji wykupu jego kontraktu rozważa ekstraklasowy Widzew Łódź), pomocnik **Patrik Hellebrand** (wykup za 1,7 mln euro jego kontraktu bierze pod uwagę ekstraklasowy Widzew Łódź).

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości: Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże. Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy. Regulujemy stany prawne. Pośrednictwo w sprzedaży. **736-083-054**

DO wynajęcia pokój, Centrum. 511-973-142

SPRZEDAM działkę w Rudzie Śląskiej. tel. 604 503-256

TOWARZYSKIE

BIURO Matrymonialno -Partnerskie ROMEO oferty dla pań i panów, tanio. Tel. **502-363-127**

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

NAUKA-PRACA

Restauracja VioliNowa Chata poszukuje kreatywnego kucharza. 601-460-791

MATEMATYKA. 510-344-894

ZATRUDNIMY pracownika do prac ogólnobudowlanych z prawem jazdy kat. B. 603-975-040

ZATRUDNIĘ instalatora, pomocnika instalatora. Tel. 501 479-197

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

JEDNOSTKA GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI W ZABRZU

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na wysokość stawki czynszu najmu dla lokali użytkowych i garaży.

Więcej informacji na stronie internetowej www.jgn.zabrze.magistrat.pl - Najem lokali - Lokale użytkowe i garaże oraz w siedzibie głównej Jednostki Gospodarki Nieruchomościami przy pl. Warszawskim 10 (I piętro).

eprasa.pl 81aab53c87

Po-Ra na Marię

MIASTO ZABRZE

Murale biją rekordy popularności w polskich miasta i moda na ich tworzenie – powoli, powoli – dociera także do Zabrza. Do tej pory najbardziej rzucającymi się w oczy ściennymi malowidłami były u nas te sławiące parki narodowe (ul. Hermisza 8c, widoczne z al. Korfantego) czy Aleksandra Korfantego (ul. Wallek-Walewskiego), które od niedawna mają konkurencję w postaci wizerunku polskiej multinoblistki (odkrywczyni pierwiastków chemicznych polon i rad), Marii Skłodowskiej-Curie. Wybitna naukowiec ma w Zabrzu nawet swoją długą ulicę, ale jej mural pojawił się akurat przy ulicy działacza niepodległościowego – Jarosława Dąbrowskiego. **(s)**

HUMOR

Pani w szkole do Jasia:
– Jasiu, twoje zachowanie jest skandaliczne! Jutro przyprowadzisz ojca do szkoły!!
Jasio na to (spokojnie):
– Ja nie mam ojca.
– A co mu się stało? – pyta zdziwiona nauczycielka.
– Walec go przejechał.
– No to niech przyjdzie matka.
– Matkę też przejechał walec.
– A dziadka masz? – powiedziała z odrobiną zwątpienia.
– Nie.
– Jego też przejechał walec?! – pytanie wykazywało nieomal zdumienie.
– Tak.
– A babcię?!? – tu głos nauczycielki zaczął objawiać brak nadziei na uzyskanie pomyślnej odpowiedzi.
– Też. – odpowiedział Jasiu.
– Ale chyba masz jakiegoś wujka czy jakąś ciocię którzy uniknęli tej strasznej śmierci!? – zapytała pełna zwątpienia, już nie wierząc, że Jasio jej ulży.
– Nie. – głos Jasia był tak samo spokojny jak na początku – Wszystkich przejechał walec.
– Biedny Jasiu! Co ty teraz zrobisz? – zaczęła się użalać nad nim nauczycielka.
– Nic wielkiego – odparł Jasio. – Przesiądę się na traktor.

Kowalski zagaduje starego wędkarza:
– I co, biorą?
– Biorą panie, biorą... Dzisiaj wszyscy biorą, tylko nikt nie chce się dać złapać...

Wiejska babcia idąc drogą zobaczyła niedźwiedzia jadącego na rowerze.
– O! Cyrk przyjechał!
Niedźwiedź zdziwiony:
– Jaki cyrk? Jadę do kumpla na partyjkę szachów.

Wszyscy chcą twojego dobra, więc nie pozwól go sobie odebrać

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	9	17°C	1016 hPa	wiatr	10 km/h
piątek	temp.	12	19°C	1021 hPa	wiatr	11 km/h
sobota	temp.	10	19°C	1013 hPa	wiatr	5 km/h
niedziela	temp.	11	18°C	1009 hPa	wiatr	18 km/h

KARTKA Z HISTORII

MODA -- MODA -- MODA -- MODA

Szyjemy same

Praktyczna sukienka, składająca się z krótkich spodenek, bluzeczki przedłużonej do bioder, zapinanej na guziczki, z dużymi nakładanymi kieszeniami i kwadratowym wycięciem. Spódnica — szeroka, marszczona w pasie, zapinana z tyłu na guziczki. Sukienka wygodna, powiewna. Nosimy ją na plażę, do ogródka i na wycieczki.

W tym sezonie dominują kolory jasne. Robimy ją z kretonu w paski i kratki.

Głos z 2 czerwca 1957

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Pewna Waga zadba o to, że zrobi ci się nie tylko gorąco na ciele, ale i na duszy. Za to Lew zgotuje ci zimny prysznic, zaś Koziorożec będzie traktował cię letnio.

BYK (21.04 – 21.05)

W tym tygodniu plusy (wiele drobnych sukcesów) przeważą nad minusem (jedno, ale duże niepowodzenie). Dodatkowo zawrzesz perspektywiczną znajomość.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Terminy będą gonić! Żeby zdążyć ze wszystkim na czas będziecie musiały ograniczyć towarzyskie życie, przez co koło nosa przejdzie wam ekscytująca impreza.

RAK (22.06 – 22.07)

Spośród wielu twoich talentów jeden wyjdzie na czoło: gotowanie. W kuchni będziesz dokonywał prawdziwych cudów, w efekcie trafisz – przez żołądek – do czyjegoś serca.

LEW (23.07 – 22.08)

O dziwo, znajdą się ludzie, którzy nadążą za twoim tokiem myślenia. I będą go nie tylko chwalili, ale i poddadzą konstruktywnej krytyce. Nie poddawaj się, broń swego zdania!

PANNA (23.08 – 22.09)

Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą, a ty? Jeśli chcesz coś odłożyć na gorsze czasy, to powinieneś zakasać rękawy i wyprać skarpetę. Pomoże Ci w tym znajomy Rak.

WAGA (23.09 – 22.10)

Najkorzystniejsza w tym tygodniu będzie dla ciebie szeroko pojęta kontynuacja. Nawet gdyby w pewnych sprawach oznaczała marazm czy wręcz regres.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Trafisz do nowego miejsca, ale poczujesz się w nim jak u pana Boga za piecem. Twoje wybujałe ambicje będą w nim dobrze postrzegane i wspierane.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Naucz się żyć pod presją, bo tę będziesz odczuwał z każdej strony. Na szczęście w sobotę czekają cię liczne beztroskie chwile w doborowym towarzystwie.

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Wiele spraw przybierze niepożądany obrót, ale nie wpadaj w popłoch. Z pomocą Skorpiona i Wagi z wolna skierujesz swe życie na właściwe tory.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Przyjmij do wiadomości, że nie zawsze masz rację. A nawet jeśli masz, to czasem... warto ustąpić, tak dla świętego spokoju, swojego i bliskich.

RYBY (20.02 – 20.03)

Będzie wam dopisywał apetyt na życie. Z radością powitacie każdą okazję, by zanurzyć się w głębokich emocjach, czasem budzących nawet dreszcze.

eprasa.pl 81aab53c87